Nr. 50. Piątek, 4 Marca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 k 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr, dr. Stanisława hr. Mycielskiego w Boryniczach, na prezesa, a właściciela dóbr Stanisława Zwolskiego w Bryńcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Mieczysława Baldwin-Ramułta w Bieczu do Zatora i dr. Teofila Sworzenia w Krościenku do Ropczyc, oraz zamianował kandydata adwokatury Eugeniusza Józefa Stanisława Jeżowera w Myślenicach, sędzią w Dobczycach.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 maja, dla grupy gmin miejskich na 19 maja, dla grupy większych posiadłości na 21 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich jedynastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 marca.

Pragmatyka służbowa.

(III) Z kolei projekt podaje normy odnoszące się do kwalifikacyi (§§ 18—26 włącznie). Oto, co postanawia w tej mierze przedłożenie rządowe:

Co do urzędników, którym przysługa prawo stopniowego awansu w miarę czasu (*Zeitbeförderung*) utrzymuje się ciągłe tabele kwalifikacyjne, do których co roku wpisywać należy kwalifikacyę.

Bliższe postanowienia co do jednomiernego prowadzenia tabel kwalifikacyjnych, jakoteż co do terminu, w którym ma być podawana roczna kwalifikacya, określone zostaną w osobnem rozporządzeniu.

Rozporządzenie również, a to w obrębie każdego działu służby osobno, ma ustanowić, czy także co do urzędników wyższych klas rangi będą sporządzane kwalifikacye peryodyczne.

Przy wydawaniu kwalifikacyi winno się zważać: 1. na rzeczowe wykształcenie (znajomość przepisów potrzebnych do urzędowania); 2. na zdolności i pojętność; 3. na pilność i sumienność w wykonywaniu służby; 4. na to, jak urzędnik występuje w zetknięciu ze stronami i o ile nadaje się do służby zewnętrznej; 5. na wyniki jego pracy; 6 na zachowanie się w służbie i po za służbą. — nadto zaś co do urzędników, którzy piastują naczelne stanowiska lub którym mogłyby być takie stanowiska powierzone: 7. na zdolność sprawowania kierownictwa.

Jeśli w danym wypadku pewne szczegóły wydają się rozstrzygającemi dla kwalifikacyi, to należy je wyraźnie przytoczyć.

Kwalifikacya ma obracać się w ramach następujących stopni: „znakomity“, „bardzo dobry“, „odpowiedni“, „mniej odpowiedni“.

Komisye kwalifikacyjne ustanowione będą: a) przy władzach centralnych; b) przy władzach politycznych i krajowych władzach skarbowych, jakoteż przy wszystkich innych władzach bezpośrednio podległych pewnej władzy centralnej, w których zarządzi to szef przełożonej władzy centralnej.

W obrębie Zarządu sprawiedliwości wskazuje P. Minister sprawiedliwości za pomocą rozporządzenia te władze, przy których ustanowione być mają komisye kwalifikacyjne.

Każda komisya kwalifikacyjna składa się z pięciu członków.

Zwyczajnych członków komisyi, jakoteż dostateczną liczbę zastępców powołuje z początkiem roku przełożony tej władzy, przy której komisya została ustanowiona.

Gdy idzie o wydanie kwalifikacyi urzędnikowi fachowemu, to — o ile co do urzędników danej gałęzi służbowej nie ustanowiono osobnej komisyi kwalifikacyjnej — wstępuje do komisyi w miejsce najmłodszego rangą zwyczajnego członka referent fachowy jako członek nadzwyczajny z głosem stanowczym.

W wypadku przewidzianym w ust. 2 § 20 (o ile przy władzy bezpośrednio podległej pewnej władzy centralnej nie została ustanowiona komisya kwalifikacyjna, przekazuje szef władzy centralnej wydawanie kwalifikacyj co do urzędników zajętych w obrebie tej władzy — innej komisyi kwalifikacyjnej) może zarządzić szef władzy centralnej, by jeden lub dwu urzędników tej władzy, w której niema ustanowionej osobnej komisyi kwalifikacyjnej, weszli w skład komisyi w miejsce dwu najmłodszych rangą, zwyczajnych jej członków, jako członkowie nadzwyczajni z głosem stanowczym.

Przewodniczenie w komisyi obejmuje najstarszy rangą członek. Uchwały komisyi zapadają absolutną większością głosów.

Co do urzędników, którzy nie podpadają jako przełożeni urzędu (oddziału) pod bezpośredni nadzór służbowy przełożonego tej władzy, przy której ustanowiona została kompetentna komisya kwalifikacyjna, ma bezpośre-

---

Z BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH.

(Aleks. Fredro — a Winc. Krasiński).

Wiemy bardzo dobrze, jak cenne i wprost nieoszacowane materyały kryją się po dziś dzień w rękopisach naszych bibliotek. To obfita kopalnia, z której ciągle wydobywamy i wydobywać będziemy nowe wiadomości i szczegóły rozjaśniające nam niejeden fakt w życiu i działalności twórczej danego pisarza lub poety. Nie można jednak powiedzieć, by ta cała puścizna naszych przodków, była w zupełności dostępna. Nie wszystkie biblioteki, nawet większe, mogą się poszczycić drukowanym katalogiem działu rękopisów, ale bo też wydawnictwo takie wymaga czasu, pracy i sił. Wielkie ułatwienie (co prawda tylko w części, bo na miejscu) oddają nam dziś inwentarze ogólne kodeksów rękopiśmiennych, jakie powinny być w każdej bibliotece.

Biblioteka fundacyi hr. Wiktora Baworowskiego, jedna z najsympatyczniejszych bibliotek lwowskich, obfitująca w cenne rękopisy i wiele białych kruków, jakich nie znaleźć w bibliotekach Jagiellońskiej, Ossolińskich i Czartoryskich, może poszczycić się takim inwentarzem. Pamiętamy bardzo dobrze, wiele pracy i sił włożył w książnicę tę dr. Józef Korzeniowski (obecny kustosz biblioteki Jagiellońskiej), imię jego związane będzie zawsze z dziejami biblioteki Baworowskich. Na każdym kroku znać rękę i pracę tego niestrudzonego bibliotekarza i badacza. Jemu też głównie zawdzięczać może biblioteka Baworowskich to, czem jest i czem będzie. Nie pozwoliły mu okoliczności na zupełne zorganizowanie całego tego cennego zbioru, ale pozwoliły na założenie trwałego fundamentu, który dopiero następcy jego poprowadzą dalej i wykończą. Kontynuatorem zaczętej przez dr. J. Korzeniowskiego pracy, jest obecny personel biblioteczny, z dyrektorem Edmundem S. Naganowskim na czele. Ręką ostatniego spisany został w ostatnich czasach wyżej wzmiankowany inwentarz rękopisów, oddający niemałe usługi poszukiwaczom.

Wspominam o kwestyi tej z tego względu, że inwentarz ten nie wszystkim jest dostatecznie znany, a warto o nim donieść, bo to krok naprzód w pracy nad należytem skatalogowaniem rękopisów tej biblioteki, klucz ułatwiający nam dostęp do papierów nieznanych.

Inwentarz ten obejmuje prawie cały zasób rękopisów biblioteki. Jednakże są jeszcze fascykuły i luźne rękopisy, które czekają na staranne ułożenie, zeszycie, oznaczenie i spisanie. Ale już dziś rozporządzamy materyałem obfitym bo 1065 numerów liczącym, który budzi w nas nie mało zainteresowania. Dział historyczny, zajmuje lwią część rękopisów i ten ciekawić może głównie historyka. Polonista ma szczuplejsze pole do działania, ale i tu nie brak rzeczy ciekawych i cennych. Już po pierwszym przeglądzie inwentarza, wiele kodeksów zwróciło moją uwagę i te częścią poddałem[1]), częścią poddam bliższemu zbadaniu.

Na tem miejscu, chcę zwrócić uwagę na rzecz drobną, ale ciekawą z niejednego względu.

W jednym z rękopisów biblioteki Baworowskich o S. 830 (wielkie 4°) — na zawartość którego składa się cały szereg utworów większych i mniejszych rozmiarów, z tych ciekawsze, jak: „Sąd Katarzyny II., Imperatorowy Rosyiskiej“ (pióra Józefa Szymanowskiego, niedrukowany do dziś, a w rękopisach dość rzadki); zbiór bajek Wojciecha Miera, ciekawy ze względu na bajki Węgierskiego; napotkałem kilka autografów Aleksandra Fredry, znakomitego komedyopisarza naszego. Są to przeważnie młodzieńcze próby poetyckiej działalności autora „Geldhaba“, nie pozbawione dowcipu i rubaszności nawet. N. p. „Żal geometryi“, nadzwyczaj ciekawy wiersz, w którym Fredro w sposób dowcipny przeprowadza wszelkie prawidła i zasady geometryczne na kształtach kobiety, starszego wieku. Nie o to jednak mi idzie, większą wartość przedstawia inny autograf Fredry, mianowicie ułamek listu, pisanego do generała Wincentego Krasińskiego, ojca Zygmunta, znajdujący się na 62 i 63 karcie całego rękopisu i zajmujący trzy strony dość wyraźnego i drobnego pisma.

Brulion listu tego, niedokończony, brzmi tak w całej swej rozciągłości:

Odpowiedź na wezwanie na obiad wraz z wezwaniem napisania „Pochwały czapki polskiej“. Do Ga. Win. Krasińskiego, na końcu r. 1814 w Warszawie.

Wezwanie twoje generale na obiad póżno już odebrałem, nie wiedząc od kogo — po gorliwości o ojczystą mowę i co nas najwięcej interesować może, równie też i po stylu, nie trudno mi było na Pana czystopisie[2]), odkryć Krasińskiego,

> Co pięknym działem fortuny
> Tyle w sobie darów mieści,
> Wczoraj rozrzucał pioruny,[3])
> Dzisiaj z muzami się pieści.

Pochwała ta czapki niezmiernie mnie zajęła i już byłem wsiadał na pegaza —

> Lecz ażeby z miejsca ruszyć
> Trzeba się czasem napuszyć,
> Trzeba wezwać Apollina,
> A co więcej łyknąć wina.

Wino jest niemałym zasiłkiem talentu wierszopisów, z tego to bowiem źródła wylatują ody, epopeje i tym podobne dziwotwory.

> Stara to prawda, że po samem piwie
> Nie bardzo wiersze płyną szczęśliwie.

Łyknąłem sobie więc i jakoś mi się nie źle zrobiło — pełen zatem tego ducha co go poetyckim zowią, tak śpiewać zacząłem:

> Muzo! jeżeli pragniesz zjednać nieśmiertelność
> Powiedz wiekom co może narodowa dzielność,
> Jak plemię czapką kryte, wzniosło się w niebiosy
> I niezłomnem swem męztwem zmordowało losy,
> A kiedy światem wstrząsła Bellona zajadła,
> Tak korony spadały, a czapka nie spadła!....

Miałem pisać dalej, lecz w tym momencie przypomniałem sobie, że zapewno i P. Osiński[4]) wraz, został wezwany na obiad i do tej pracy, a więc miłość własna mnie oświeciła i tak sobie pomyśliłem:

> Ten obiad i ta czapka
> Jest to na mnie łapka.
> Wabią, aby zawstydzić,
> I miłość własną wyszydzić.
> Lecz ja poznałem sidełka,
> Nie bito mnie w ciemię,
> A opuściwszy skrzydełka,
> Wróciłem na ziemię.

I bardzo rozumnie zrobiłem:

> Bo temu, co jest trudno od ziemi się dźwignąć,
> Śmieszno by było chcieć orła doścignąć.

Nie sądź jednak generale, abym zupełnie zaprzestał dumania nad losem polskiej czapki[5]) i myślę choć nie głęboko ale często — szczególniej zaś wchodząc w to czem to ona była przez tyle wieków — raz nawet godłem wolności. Jak dumnie siedzieć musiała na głowie Sobieskiego, kiedy do Wiednia wjeżdżał,

> Kiedy widziała swe laury nowe
> Jak przed nią sława z tryumfem ulata,
> Czuła zapewne, iż pokrywa głowę
> Zbawcy cezarów i świata....

gdy zwrócę wzrok na czas późniejszy, na te pola chwały, kiedy ręka zwycięzcy[6]) tylekroć uwieńczała czapkę Polaka:

---

[1]) Na razie wśród wielu, zbadałem bliżej rękopis Nr. 811, z jakiego wydobyłem nieznane, a pięknie dochowane w autografie: „Modlitwy ks. Izabelli Czartoryskiej“, pióra Fr. D. Kniaźnina (Przewod. nauk. i liter. 1909 i os. odb.) i rękopis Nr. 771, zawierający własnoręcznie przez Aleksandra hr. Fredrę spisany dłuższy wiersz p. t.: „Jeszcze Polska nie zginęła“, zaledwie w drobnej części dziś znany.

[2]) Zaproszenie to dziś nam nieznane.

[3]) Do roku 1814 W. Krasiński dzielił Napoleona boje.

[4]) Ludwik Osiński, zacięty klasyk i powszechnie poważany przez współczesnych krytyk literacki.

[5]) Takiego wiersza Fredry, któryby opiewał: „Pochwałę czapki polskiej“, dziś nie znamy, może nigdy nie był napisany.

[6]) Zapewne: ręka Napoleona.

dnio przełożony naczelnik urzędu (oddziału) sporządzić wniosek kwalifikacyjny i w drodze urzędowej przesłać go komisyi; władze pośrednie (organa nadzorujące) mają wydać swą opinię co do uczynionego wniosku we wszystkich jego punktach, a w razie odmiennego zdania uzasadnić sąd swój krótkiem umotywowaniem.

Na podstawie przedłożonych wniosków ustala komisya kwalifikacyę urzędników; co do tych przełożonych urzędów (oddziałów), dla których na podstawie poprzedniego ustępu nie wydano wniosku kwalifikacyjnego, ustala komisya kwalifikacyę bezpośrednio.

Do narad komisyi powoływać należy w regule jako członków z głosem doradczym referenta personalnego, jakoteż ewentualnie urzędnika wykonywającego stale inspekcye w danym urzędzie — o ile oczywiście nie zasiadają oni już w komisyi jako zwyczajni członkowie.

Jeżeli komisya kwalifikacyjna w wypadkach wątpliwych uzna za potrzebne zasięgnięcie uzupełniających wyjaśnień, których niepodobna bez znacznej zwłoki zasięgnąć w drodze pisemnej, to można tego urzędnika, którego wniosek wywołał wątpliwości, wezwać w miarę potrzeby do wzięcia udziału w obradach komisyi, celem złożenia ustnych wyjaśnień.

Każdą komisyjnie wydaną kwalifikacyę należy przedłożyć do dodatkowego zbadania przełożonemu tej władzy, przy której ustanowiona jest komisya.

Urzędnikowi ma być podany ogólny wynik kwalifikacyi. Urzędnik może w przeciągu dni 14 zażądać, by mu pozwolono wejrzeć w tabelę kwalifikacyjną, która też okazana mu być ma przez władzę służbową. Jeżeli ogólny wynik kwalifikacyi nie streszcza się przynajmniej w stopniu „odpowiedni“, a przez dodatkowe zbadanie nie został zmieniony na korzyść urzędnika, — to przysługa urzędnikowi prawo w ciągu dni 14, licząc od wejrzenia w tabelę kwalifikacyjną, wnieść zażalenie (przedstawienie) do szefa władzy centralnej.

Kwalifikacya urzędnika sędziowskiego nie podlega dodatkowemu zbadaniu w określonym powyżej duchu; o jego zaś zażaleniu przeciw wydanej kwalifikacyi rozstrzyga komisya kwalifikacyjna trybunału sądowego najbliższej wyższej instancyi.

Wszyscy urzędnicy powołani do współdziałania w postępowaniu kwalifikacyjnem mają w wykonywaniu swych funkcyj pod osobistą dyscyplinarną odpowiedzialnością kierować się jak najsurowszą sumiennością i przedmiotowością, strzedz się wszelkich wpływów i działać jedynie z myślą o pożytku służby.

Komisye kwalifikacyjne mają także zważać zwłaszcza na to, by w ocenie urzędników zachowana została możliwa równomierność.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów załatwiła na wczorajszem posiedzeniu kontyngent rekruta we wszystkich trzech czytaniach.

W dyskusyi hr. Latour omawiał politykę zagraniczną i wskazał, że bardzo pożądane jest nawiązanie stosunków przyjaznych z Rossyą bez szkody dla serdecznego sojuszu z Niemcami. Omawiając sprawy wojskowe. podniósł, że przed zaprowadzeniem służby dwuletniej winien powstać wykształcony, wzorowy korpus podoficerów.

Wkońcu roztrząsał mowca sprawę budowy kolei do Dalmacyi, do której Rząd węgierski zobowiązał się wobec Austryi.

P. Minister kolei Wrba oświadczył, że według zawartych układów Rząd węgierski obowiązany jest do końca r. 1910, względnie 1911. wybudować połączenie kolejowe z Dalmacyą. Rząd austryacki kilkakrotnie przypomniał rządowi węgierskiemu tę sprawę, a rząd węgierski oświadczył, że projekty są już wypracowane i tylko z powodu przesilenia odpowiednia ustawa nie mogła być jeszcze uchwalona. Rząd austryacki wypracował już wszelkie projekty i poczynił kroki w celu budowy kolei do Dalmacyi.

Członek Izby Plener wywodził z kolei, że wszyscy obywatele austryaccy muszą bezwarunkowo życzyć sobie, ażeby Austrya pozostawała na dobrej stopie z Rossyą i to nietylko ze względu na ogólną potrzebę pokoju, lecz także przez pamięć na wielkie interesy na Bałkanach; nie będzie bowiem niebezpieczeństwa bałkańskiego, jeżeli mocarstwa pozostają w zgodzie. Na Bałkanach nie powinno się nic stać bez zgody wielkich mocarstw. Słuszne i lojalne porozumienie z Rossyą może dojść do skutku tylko pod warunkiem, że złoży takie same oświadczenie, jakie Austrya składała przy każdej sposobności, a szczególnie w sposób uroczysty podczas aneksyi Bośnii i Hercegowiny, mianowicie, iż nie dąży do terytoryalnych zdobyczy na półwyspie Bałkańskim. Rossya musi uprawiać na Bałkanach równie konserwatywną politykę, jak Austrya, wówczas porozumienie będzie możliwe.

O ile idzie o sojusz niemiecko-austryacki, który istnieje od lat 30 z korzyścią dla stron obu, to jest on potrzebą serca wszystkich Niemców austryackich i odpowiada interesom wszystkich narodów niemieckich Monarchii. Sojusz ten jest niezmiennym punktem środkowym w europejskim systemie i zapewnia także różnym małym narodom w Europie swobodny rozwój.

Mowca wyraził wkońcu nadzieję, że opinia publiczna we Włoszech przekona się, iż wytrwanie w trójprzymierzu odpowiada także interesom państwa włoskiego.

Leon hr. Piniński oświadczył, że on i jego towarzysze głosować będą za kontyngentem rekruta. Co do polityki zagranicznej podziela mowca zdanie bar. Plenera, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby stosunki Monarchii do mocarstw sąsiednich, o ile możności poprawiły się, a w szczególności stosunki z temi państwami, które na Wschodzie, na Bałkanach razem z Austro-Węgrami powołane są do odegrania pewnej roli. Ubolewania godnym jest faktem, że przy sposobności aneksyi Bośnii i Hercegowiny do pewnego stopnia zaostrzył się stosunek Monarchii do państw, pozostających po za trójprzymierzem, szczególnie do Anglii i Rossyi. Jeżeli obecnie, jak się zdaje, ma nastąpić polepszenie w tym kierunku, to można tę zapowiedź powitać tylko z zadowoleniem. Nie godzi się jednak ani mowca, ani jego przyjaciele polityczni na sposób, w jaki hr. Latour uzasadnił zbliżenie do Rossyi. Jeśli bowiem to zbliżenie ma być tłumaczone potrzebą serca, dawnemi sympatyami i braterstwem broni, to sądzę — powiada hr. Piniński — że hr. Latour poszedł nieco za daleko i że nie może on liczyć na niepodzielne sympatye i zgodę także na prawicy Izby panów. Życzymy sobie tego polepszenia stosunków, lecz tylko z przyczyn politycznych, ze względu na utrzymanie pokoju; te czysto polityczne powody nam wystarczają w zupełności. Pragnąc polepszenia w stosunku z Rossyą nie sądzimy, aby przez to nastąpił jakiś przewrót w zagranicznej polityce. Polityka Austro-Węgier, jaka rozwinęła się w ostatnim czasie, jest wynikiem politycznej roztropności. Być może, iż i ona nie pod każdym względem wypływa z serca każdego z nas, ta polityka wydała jednak dobre owoce i nie sądzę, aby w tym kierunku miał nastąpić jakiś przewrót. Jeśli w istocie ma nastąpić polepszenie i złagodzenie naprężenia w stosunku z państwami z po za trójprzymierza, w takim razie zależałoby nam szczególnie na bardziej przyjacielskiem zbliżeniu do Anglii, gdyż przyczyniłoby się to w bardzo znacznym stopniu do wzmocnienia pokoju. Mowca sądzi, że wypowiedziane właśnie poglądy odpowiadają nietylko jego osobistym zapatrywaniom, lecz także przekonaniom polskich członków Izby panów.

Po przemowie p. Walterskirchena, który jako sprawozdawca oświadczył, że nie odpowiada na wygłoszone w toku dyskusyi wywody, gdyż należy ona właściwie przed forum Delegacyj. a on jako referent kontyngentu rekrutów uważa się w tej chwili za wojskowego i nie myśli mieszać się do polityki, — uchwalono kontyngent rekruta we wszystkich trzech czytaniach.

P. Grabmayr referował nowelę t. zw. *lex* Ofner do ustawy karnej, doradzając przyjęcie tej noweli w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

W dyskusyi oświadczył się hr. Piniński przeciw tej noweli, przyznając wprawdzie, iż ustawa karna jest przestarzała i wymaga zmian. zaznaczając atoli, że zmiany zawarte w obecnej noweli nie wystarczają i niezupełnie są odpowiednie. Nowela zawiera n. p. zniżenie kary za powtórzenie raz popełnionej zbrodni, gdy właśnie za tego rodzaju powtórną zbrodnię powinna być wymierzona ostrzejsza kara.

Następnie ustawę w myśl wywodów referenta przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z Izby posłów.

Podaliśmy już wczoraj początek mowy, którą wygłosił wczoraj w Izbie posłów przy sposobności pierwszego czytania budżetu P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth. Zazna-

---

Zaraz oddycham radośnie
I na nowo się odradzam
Myśl goreje, serce rośnie
I czapkę na bakier wsadzam,
Lecz, gdy pomnę klęski, straty
Które ponieśli Sarmaty
A szczególniej o kongresie [7])
Jakie nam losy przyniesie?
Ciężki umysł serce tłoczy
Niepewnością udręczony,
Siadam w kącie zamyślony
I czapkę spuszczam na oczy

Czapka ma jeszcze inne swoje moralne zalety, bo kiedy kto naprzykład, trzy po trzy plecie, jak się to dzisiaj często zdarza:

Można litując się z duszy,
Czapkę nasunąć na uszy.

Możnaby także coś powiedzieć, jak to niebacznie i nierozsądnie, widząc w siły wzmagającego się nieprzyjaciela, mówiliśmy nieraz, że go czapkami zarzucim. Wspomnienie to zbyt żałośne.... przeto je zamilczeć wolę.... lecz mógłbym coś powiedzieć o wojnie czapki z kapeluszem — bo widzę że generał coś więcej odemnie żądasz — wypadłoby tu o kapłonich wspomnieć piórkach....

Wielu mówi, że to wada
Prętkości zowią to skutkiem,
Mnie jednak milczeć wypada
I ostrożnie być z kogutkiem.
Może nam ziści nadzieje,
Może nam Polskę zapieje!...
Może ochroni dziedziny!...
Może też dla tej przyczyny
O tak wielkie względy proszę,
Bo sam już kogutka noszę. [8])

Łatwoby mi tu wspomnieć było, co na pochwałę czapki Generała, którą tak długo nosiłeś, gdyż ona była tem, czem pióro było Henryka IV.

Możebym zdołał wzbudzić muzę śmiałą
I godnem ciebie odezwać się pieniem,
Lecz ty uciekasz przed ludzką pochwałą,
Jak nieprzyjaciel przed Twoim Imieniem.

— — — (na tem autograf się urywa).

(Dokończenie nastąpi).

Karol Badecki.

[7]) Kongres wiedeński z 1815 r.

[8]) Aluzye polityczne, odnoszące się do współczesnych stosunków Polski z Rossyą.

---

3)

PIĘKNA BARBERINA.

(*Barberina Campanini, eine Geliebte Friedrichs des Grossen*, v. J. J. Olivier und Willy Norbert. 1 tom ilustr. Berlin 1910).

(Ciąg dalszy).

„W rzeczywistości jednak — pisał w dalszym ciągu lord Stuart — nie lękam się tego wcale, abyśmy mogli o sobie wzajemnie zapomnieć! Nadto węzłów poufnych nas łączy, których nie zdołają zerwać ani oddalenie, ani klęski. Węzły te są silniejsze niż prawdziwe małżeństwo: gdyż są utkane z miłości, przyjaźni i honoru. Zadalekośmy zaszli, abyśmy mogli być całkowicie rozłączeni.... Gdy ci ludzie oddalili mnie od ciebie, sądzili, że niebawem jedno o drugiem myśleć nie będzie; lecz my wytrwamy silnie w naszej miłości! To jedyny sposób, aby zwalczyć wszelkie przeszkody, stojące na drodze do naszego szczęścia!

„Zapomniałem jeszcze ci powiedzieć, abyś listy miłosne, które do ciebie pisać będą, natychmiast zaklejała napowrót i odsyłała bez odpowiedzi. Wierzaj mi, że gdybyś była zawsze tak postępowała, nikt nie mógłby ci czynić żadnych zarzutów, a jak wiesz, czyniono ci je — co prawda, zupełnie niesłusznie!

„Zapewne wyda ci się to wszystko nieco chaotycznem, co ja ci tu mówię; ale zważ na sytuacyę, w jakiej jestem! Sądzę, że jesteś przekonana o mojej dla ciebie wierności: trzeba abyś nią była, moja ukochana, a przytem, abyś liczyła na stałość moich uczuć. Gdybym cię pod tym względem zawiódł, wówczas mogłabyś mnie znienawidzieć. a to byłoby największe przekleństwo, jakie mogłoby mnie spotkać!

„*O, my lovely woman*, nie zapominaj o mnie nigdy, gdyż do mnie należysz, tylko do mnie! I każdego dnia, od godziny jedenastej do południa, myśl o mnie usilnie: w ten sposób dusze nasze spotykać się będą, bo ja myślę tylko o tobie, nie widzę nikogo, tylko ciebie na ziemi! O, posłuchaj mojej rady i każdego wieczoru, zapytaj się siebie, czy nie popełniłaś jakiego błędu! i nie dopuszczaj, aby cię widziano tak często z mężczyznami, bo w takim razie powiedzą, że nie myślisz już o mnie!...

„Ach, co myśl, co za perspektywa być tak daleko od mojej ukochanej żony! Wkrótce wielki przestwór morza rozdzielać nas będzie. O, Boże! czyż potrzeba, abym tak bardzo cierpiał? Tak, potrzeba, abym nie wyrzekł się tego, co dla mnie najdroższe! Przeniosę wszystko, co może mnie spotkać: ale ty, ze swojej strony bądź równie jak ja stałą i wytrwałą! O, duszo moja, myśl o mnie i o wszystkiem, co ci powiedziałem! Spal ten list, nie dozwól nikomu go widzieć: ale wprzódy wynotuj na piśmie wszystkie rady, które ci dałem! A teraz żegnam cię, *my dearest, dearest wife!* Jestem twoim, bądź moją na zawsze! Żegnam cię duszo mojej duszy, życie mego życia, *my dearest babby, farewell!*“

„*Nieszczęśliwy*“.

Mało jest niewątpliwie listów miłosnych bardziej wzruszających swoją naiwnością. Przejawia się w nim dusza prawdziwie młodzieńcza, pełna niemal dziecięcej ufności i słodyczy, przejawiającej się w pewnych łagodnych wyrzutach, albo w tych radach, by „pisemnie notowano“ czynione uwagi i aby nie widywano się z takiemi osobami, które sprawiają miłe wrażenie!

A rzeczywisty żal przejmuje na myśl, że podczas kiedy ten list drżącą ręką prawdziwie zakochanego był pisany, piękna Barberina, owa „najdroższa Babby“ była już zapewne kochanką tego, który z taką bezwzględnością lorda z granic swego państwa wydalił!

O stosunkach króla z tancerką, nie wiele mają do powiedzenia biografowie Barberiny. Dzienniki berlińskie doniosły dnia 14 maja 1744 r., że Fryderyk umyślnie przybył z Poczdamu, „aby się udać do Komedyi francuskiej, gdzie słynna balerina, świeżo przybyła z Włoch, panna Barberini, okazała swoją sprawność w tańcu“. Istnieją przytem dwa własnoręczne bileciki króla, z których jeden, traktujący przeważnie o interesach, kończy się temi słowami: „Adieu, śliczna Barberino, aż do przyszłej kolacyi!“ Drugi, krótszy bilecik z 8 lipca 1744 ma charakter bardziej poufny: „Otrzymałem twój list, jaki napisałaś do mnie, a ponieważ chciałbym także pomówić z tobą, możesz przybyć do Charlottenburga, gdzie ujrzę cię z niezmierną przyjemnością“.

Wszystko jednak pozwala przypuszczać, że w ciągu kilku przynajmniej miesięcy król był istotnie zajęty piękną i sprytną artystką, że było to jedyne żywsze uczucie, jakiego on doznał w ciągu panowania swego. Wolter, wspominając o tej miłości, utrzymuje, że „król dlatego tylko kochał tę balerinę, iż miała ona nogi zupełnie jak mężczyzna“. W każdym jednak razie musiał ją kochać głębiej i szczerzej, skoro względem niej tylko jednej pozbywał się zwykłej sobie szorstkości i chłodu. Nietylko w listach nazywał ją „śliczną Barberiną“, lecz zakazał swemu intendentowi teatru „naprzykrzać się jej w jakikolwiekbądź sposób“, co do jej zobowiązań zawodowych, pozostawiał jej zupełną swobodę „tańczenia lub nie tańczenia“, jeżeli tylko przedstawienie nie obejmowało baletu, a wreszcie w niezwykłym porywie wspaniałomyślności, w kilka dni zaledwie po zaznajomieniu się, przesłał jej do podpisania kontrakt na lat trzy, pozwalając jej samej wpisać wysokość rocznej gaży!

O tem uczuciu króla świadczą również liczne portrety baleriny, które z jego polecenia malował nadworny malarz Antoni Pesne — portrety rozmaitych rozmiarów i najróżnorodniejszych rodzajów, liczniejsze nawet niż portrety słynnych dwu kochanek Ludwika XV! Widocznie zatem czarująca Wenecyanka umiała obudzić w sercu króla takie płomienie. które zdawały się tam już na wieki wygasłe, a twierdzeniu Woltera o owych „nogach męskich“ przeczy wizerunek drezdeński pędzla Rosalby. który świadczy, że cała sztuka choreograficzna baleriny była niczem w porównaniu z czarem jej uśmiechu i spojrzenia, z tą atmosferą zmysłowej rozkoszy, jaka ją otaczała. podniecana niezwykłym sprytem i inteligencyą artystki.

To też widziano ją ciągle w tej epoce wyjeżdżającą z jej wspaniałego pałacu na Behrenstrasse, do hotelu „pod Orłem Czerwonym“ w Poczdamie, znajdującego się w najbliższem sąsiedztwie królewskiego zamku. Piękna Barberina oczekiwała tam na godzinę wyznaczoną na kolacyę królewską.

Niedługo zapewne trwały te pierwsze płomienne afekty; stosunek jednak miłosny trwał niezwykle długo, bo oto jeszcze w trzy lata po przybyciu Barberiny do Berlina, król podwyższył jej gażę. już i tak stosunkowo znaczną, którą ona sama sobie pierwotnie wyznaczyła.

Ale wreszcie — było to już w r. 1748 — ta miłość króla przeobraziła się nagle w pogardliwą nienawiść. Fryderyk spostrzegł dnia pewnego, że ma rywala i to nie w owym „nieszczęśliwym“ szkockim lordzie, który z cudowną stałością ubóstwiał ciągle swoją „Babby“ i nie przestawał oczekiwać jej w swym zamku, — lecz w młodym pruskim szlachcicu, baronie Karolu Ludwiku Coccei. który był synem wielkiego kanclerza królestwa!

(Dokończenie nastąpi).

czywszy doniosłość, jaką ma załatwienie budżetu. omawiał P. Prezes gabinetu zamiary i cele Rządu, przyczem wskazał na możliwość kompromisu w Czechach.

Rząd, zapewniał mowca. uczyni naturalnie ze swej strony wszystko. co będzie w jego mocy, ażeby te pokojowe objawy utrzymać i umocnić je. ponieważ wiadomo mu, iż pokojowy zwrot w Czechach byłby pobudką dla tych szczególnie krajów, w których po pewnych wydarzeniach ostatnich czasów, przeciwieństwa domagają się spiesznego uregulowania. Jakkolwiek zrozumiałe są dobrze trudności, na które natrafią prace komisyi narodowościowej, wybranej z taką jednomyślnością przez Izbę posłów, to jednak ze względu na okazaną powszechnie gotowość rzeczowego omówienia spraw narodowościowych i politycznych byłoby, zdaniem mowcy, rzeczą konieczną, aby komisya zużytkowała przedłożony jej bogaty materyał, jakoteż projekt rządowy w sprawie narodowościowej. w którym przedsięwzięcie zmian nie jest bynajmniej wykluczone. W ten sposób powiodłoby się uwolnić problemy narodowościowe od niepotrzebnego balastu i stworzyć warunki dla trwałej niezamąconej działalności nowego życia parlamentarnego.

Z kolei rozpatrywał br. Bienerth zadania, jakie czekają Izbę.

W celu dokonania tak wielkiej pracy, niezbędne jest utworzenie programu działania, zawieszenie broni w sprawach narodowościowych i silna wola jednolitej, chętnej do pracy większości. Tem samem dana byłaby najpewniejsza rękojmia lepszej przyszłości; parlament nabrałby sił do pokonania chwilowych trudności i zwrócenia się ku wyższym celom. ku trwałym dziełom.

P. Prezydent Ministrów zakończył zapewnieniem, że Izba we wszystkich swych usiłowaniach zabrania się do pozytywnej pracy może być pewna najgorętszego poparcia ze strony Rządu, który niczego innego nie pragnie, jak tylko tego, aby Izba ludów Austryi była miejscem, w którem przedstawiciele wszystkich ludów łączą się we wspólnej pracy dla pomyślności i dobra Państwa. (Oklaski).

Po P. Prezydencie Ministrów zabrał głos p. Kramarz. Oświadczył on z polecenia komisyi parlamentarnej Unii słowiańskiej, iż Unia ta nie ma powodu zmieniać stanowiska swego wobec Rządu, ponieważ system rządowy nie zmienił się, a również dymisya P. Ministra dr. Schreinera nie mogła wcale wpłynąć na zmianę stanowiska Unii. Również dzisiejsze oświadczenie P. Prezydenta Ministrów nie rokuje — powiada mowca — lepszych widoków na przyszłość, przynajmniej takich. które mogłyby wpłynąć na stanowisko Unii słowiańskiej wobec Rządu. Rząd nieustannie mówił Izbie: „Musicie pracować“. lecz nie wspomniał ani słowem o tem, co on sam uczynił, czego dokonał ten Rząd, tworzący przecież największą przeszkodę w pozytywnej pracy Izby.

Mowca poddał następnie krytyce wywody br. Bienertha o bezstronności Administracyi.

Z tym optymizmem co do swych rządów — wywodził mowca — pozostanie P. Prezydent Ministrów w zupełnem odosobnieniu. Pierwej przynajmniej Niemcy byli najsilniejszymi adoratorami jego systemu rządów, obecnie i oni wypowiedzieli mu swą przyjaźń jakkolwiek mowca wątpi, czy należy to brać na seryo. W każdym razie P. Prezydent Ministrów starać się będzie pozyskać napowrót zaufanie Niemców.

Przedłożenie rządowe o używaniu języka i podziale okręgów, uważa p. Kramarz za największą zaporę na drodze pokojowej wymiany zdań. gdyż stronnictwo jego nie może przyjąć tych przedłożeń za podstawę konferencyi. (Potakiwania na ławach czeskich). Nie znaczy to jednak, aby Czesi chcieli usuwać się od dyskusyi nad sprawami narodowościowemi.

Podczas ostatnich rokowań o umożliwienie sesyi Sejmu czeskiego w Pradze, z powodu niezgodzenia się na to stronnictw niemieckich uniemożliwiono Czechom obradowanie nad zadaniami narodowemi i nad ich rozwiązaniem. Rząd nie wyzyskał wcale tej dobrej woli ze strony Czechów. Cóż bowiem uczynił? Oto posłał do Pragi dra Schreinera (wesołość), co wcale nie było środkiem ani zaradczym, ani łagodzącym. To, co Rząd uczynił wobec jednomyślnej uchwały czeskiego Wydziału krajowego w sprawie pobierania podatku od piwa. jest zaniedbaniem obowiązków ze strony Rządu.

Mowca zastrzegłszy się następnie przeciw wątpliwościom co do jego patryotyzmu i przeciw krytyce jego mowy, którą wygłosił w Petersburgu, oświadczył, że Czesi w swych ustępstwach w Sejmie poszli do ostatecznej granicy. ale mała garstka niemieckich radykałów sądziła. że będzie mogła na Czechach gwałtem coś wymusić. Czesi gotowi są pertraktować z Niemcami. nie dadzą jednakowoż nic na sobie wymusić. Czesi zawsze pozostaną wierni krajom czeskim i Koronie. Innego patryotyzmu ponad czeski, naród czeski nie zna, a wie bardzo dobrze, iż interes jego leży w istnieniu tego Państwa. Co do stanowiska ogólno-państwowego naród czeski czuje. że jego sytuacya w Austryi jest względnie najlepsza, jeśli nie prowadzi się niemożliwej polityki antisłowiańskiej. Mowca omawia neoslawizm. który ma cele tylko ekonomiczne i kulturalne, respektuje granice państw i wcale po za nie nie wybiega. Austrya nie może być słowiańską, ale nie może być i niemiecką. Nie można też na zewnątrz prowadzić polityki niemieckiej; narody słowiańskie nie istnieją w Austryi po to, aby trzymały straż nad Renem. Czesi gotowi są Państwo popierać, jeśli ono nie będzie prowadziło ani polityki niemieckiej, ani madziarskiej. Czesi chcą wspierać to Państwo, ale nie obce interesy. (Oklaski). Jeśli w Austryi zapanuje odpowiednia polityka wewnętrzna, wówczas nie będzie potrzeba obawiać się zjednoczenia różnych narodów. Tylko nieodpowiednia polityka austryacka wobec Słowian południowych sprawiła. że w czasie aneksyi Bośnii, Austro-Węgry były narażone na niebezpieczeństwo wojny. W interesie Austryi i całego Państwa leży wzmocnienie Czechów i Słowian południowych. Państwo wtedy wzmocni najlepiej swoje interesy, jeśli będzie ochraniało wszystkie ludy i jeśli wszystkie ludy będą zadowolone. Tylko wtedy Państwo liczyć będzie mogło na pewną przyszłość.

Mowca zakończył wyrazami nadziei, że Unii słowiańskiej uda się rozwikłać obecną sytuacyę i położyć kres niedomaganiom.

P. Stölzl polemizował z wywodami p. Kramarza i dowodził, że neoslawizm jest tem samem, co panslawizm. Austrya i Niemcy ze stanowiska niemieckości i państwowości obawiają się osaczenia przez panslawizm. Jest wielkim grzechem występować przeciw przymierzu, które istnieje od lat 30, a które nietylko Austro-Węgry. lecz także Europę ochroniło od wojny.

P. Staniek zarzucił P. Prezesowi gabinetu, że mówił o Uniwersytecie włoskim, a nie wspomniał ani słówkiem ani o Uniwersytecie słoweńskim, ani o czeskim. Nadzwyczajna oszczędność P. Prezydenta Ministrów daleko nie doprowadzi. Mowca wskazawszy na potrzeby rolnictwa. zaznaczył. że zdrowe rolnictwo jest najlepszą podstawą gospodarki państwowej. Reprezentanci narodu czeskiego nie mają najmniejszego powodu do zmiany swego stanowiska wobec Rządu, gdyż stosunki niemiecko-czeskie wcale się nie polepszyły.

P. Schöpfer zauważył, iż parlament znajduje się na drodze do postępu. co zawdzięczyć należy reformie wyborczej i reformie regulaminu. Mowca wyraził nadzieję. że parlament rozwiąże wielki problem ubezpieczenia społecznego, a niewątpliwie uda mu się także załatwić kwestye narodowościowe.

P. Stand omawiając położenie Żydów w Galicyi, żalił się. że nie dopuszcza się ich do służby w Administracyi politycznej. Mowca domagał się reformy ustawy wojskowej i wojskowej procedury karnej, wskazując na sprawę Hofrichtera, w której powinna nastąpić rozprawa jawna. Domagał się też mowca zaprowadzenia głosowania powszechnego do Sejmów, zwłaszcza galicyjskiego i wskazał. że projekt reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego nie wyszedł jeszcze z subkomitetu i komisyi. Żalił się również, że w przedłożonym przez Rząd budżecie niema nic dla Żydów.

P. Kuranda: My. Żydzi, zachodni. nie żądamy nic od Państwa. my sami pokrywamy nasze potrzeby religijne.

P. Stand: My także te potrzeby sami pokrywamy. Ale muszę tu podnieść skargę, że w służbie administracyjnej politycznej w Galicyi niema ani jednego Żyda.

P. Korytowski: Ale jest dość „meszu modim“ (wychrztów). (Wesołość).

W dalszym ciągu swych wywodów krytykował p. Stand działalność referenta prof. Sternbacha. który przyjmuje na nauczycielki osoby etycznie mniej warte, gdy wybitni uczeni hebrajscy zmuszeni są opuszczać kraj. Wkońcu oświadczył. że głosować będzie przeciw budżetowi.

Obrady budżetowe na tem przerwano. Nastąpiła dalsza dyskusya nad nagłością wniosku p. Grafenauera w sprawie stosunków narodowościowych na kolejach w Karyntyi.

Przemawiali pp.: Edward Stransky, Silinger, Malik.

P. Eugeniusz Lewicki ubolewał, że w Galicyi służba i urzędnicy kolejowi w stosunkach z publicznością nie przestrzegają rozporządzeń. nakazujących im posługiwać się językiem niemieckim i językami krajowymi. Gdyby istniała ustawa narodowościowa i językowa, nie mogłoby przyjść do takich zajść, jak w Galicyi. Ze Słoweńcami w Karyntyi obchodzą się Niemcy lepiej, aniżeli bracia Słowianie z Rusinami w Galicyi. Gdy Słoweńcy w Karyntyi od dawna mieli napisy słoweńskie. Rusini musieli 10 lat walczyć o to, aż Rząd w r. z. wydał rozporządzenia, aby w Galicyi wschodniej. w której mieszka dwie trzecie ludności ruskiej. wydano bilety kolejowe z napisami w trzech językach. O wprowadzenie tego przepisu w życie musza Rusini jeszcze teraz walczyć; okazało się przytem, że w Galicyi wschodniej niema ani jednego urzędnika kolejowego Polaka, który byłby w stanie napisać w języku ruskim poświadczenie zapłaty ceny jazdy. Liczne są wypadki, w których Rusinów za podobne żądania aresztowano, a nawet czynnie znieważano. Rząd musi tutaj interweniować z żelazną konsekwencyą, aby złe wyplenić. Mowca żądał wkońcu wywoływania po rusku nazw stacyj i podawania czasu odjazdu pociągów na kolejach w Galicyi wschodniej i Bukowinie i żalił się, że w ostatnich latach ani jednego Rusina nie zamianowano naczelnikiem stacyi. Wkońcu oświadczył, że głosować będzie za nagłością wniosku p. Grafenauera.

Na tem obrady przerwano.

P. Minister obrony krajowej podał do wiadomości. że ustawa o kontyngencie rekruta już otrzymała Najw. Sankcyę Cesarską.

Między interpelacyami wniesionemi wczoraj znajduje się interpelacya p. Budzynowskiego w sprawie rzekomego prześladowania ruskich Towarzystw gimnastycznych i pożarnych straży, oraz w sprawie rzekomego lekceważenia praw języka ruskiego przez galicyjskie władze skarbowe.

Dzisiaj Izba zebrała się na dalsze obrady.

Jako 4 punkt porządku dziennego umieszczono projekt ustawy o utworzeniu włoskiego wydziału prawniczego.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przeprowadzono dyskusyę budżetową i wyznaczono Prezesa Koła dr. Głąbińskiego do przemawiania w Izbie.

Przeprowadzono również dyskusyę nad stojącymi na porządku dziennym wnioskami nagłymi.

Następnie wybrano komisyę parlamentarną. Wybrani członkami pp.: dr. Dietzius, dr. German, Moysa, Sikorski, ks. Stojałowski, Średniawski i ks. Żyguliński.

Z komisyj.

Komisya budżetowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu ustawę w sprawie podwyższenia emerytur pensyonistów starego typu i wdowich pensyj starego typu dla wdów po urzędnikach i sługach państwowych.

W komisyi kolejowej udzielił wczoraj P. Minister kolei żelaznych wyjaśnień w sprawie zaprowadzenia systematycznego kursu zawodowego dla kandydatów do służby kolejowej. P. Minister oświadczył, że Ministerstwo już od dłuższego czasu sprawą tą zajmuje się. Fachowy kurs kolejowy będzie jednoroczny. Kandydaci do służby kolejowej mają po ukończeniu szkoły średniej lub innej równorzędnej szkoły uczęszczać przed wstąpieniem do służby na wspomniany kurs. Przez zaprowadzenie tego kursu nie nastąpi jednak przedłużenie dotychczasowego czasu wykształcenia kandydatów na urzędników.

Położenie w Anglii.

(⌗) Program dalszej pracy parlamentarnej, rozwinięty w ostatniej mowie Asquitha, został przez Izbę gmin jednomyślnie przyjęty dzięki temu, że Irlandczycy i konserwatyści wstrzymali się od głosowania. Nieporozumienia i przeciwieństwa, jakie w zeszłym tygodniu powstały między umiarkowanem i radykalnem skrzydłem tak w łonie samego gabinetu, jak i w łonie partyi liberalnej, załatwiono ostatecznie w kierunku radykalnym. Wskutek tego prawo „veta“ nie będzie związane z całą reorganizacyą Izby lordów, ale rząd na razie dążyć będzie do przywrócenia zupełnej supremacyi Izby gmin w kwestyach finansowych i do uchylenia przysługującego Izbie lordów prawa „veta“ w sprawach ustawodawczych wogóle. W tym celu będą ułożone rezolucye, które, po przyjęciu przez Izbę gmin, zostaną przedłożone Izbie lordów. Co się stanie, gdy Izba lordów te rezolucye odrzuci, o tem już nie wspomniał Asquith. Stwierdzić jednak można, iż prawie cała prasa angielska przewiduje, że rząd za kilka tygodni znajdzie się znowu w krytycznem położeniu. Ponieważ Izba lordów niewątpliwie rezolucye te odrzuci, a król nie da żadnych rękojmi co do zmiany składu tej Izby przez powołanie do niej odpowiedniej liczby liberalnych członków, przeto gabinet obecny będzie zmuszony albo ustąpić, albo ponownie parlament rozwiązać.

Że tylko takie wyjście będzie możliwe, to wynika z oświadczeń przywódców stronnictw, złożonych tak podczas adresowej dyskusyi, jak podczas rozpraw nad proginatyczną deklaracyą Asquitha. Balfour, jako przywódca unionistycznej opozycyi, wyraził niezadowolenie z tego. że w mowie tronowej traktowana jest kwestya Izby lordów ostrożnie i nie zupełnie jasno. Wystąpił on w obronie ustawodawczych praw tej Izby, której ogromna większość obecna przedstawia zapatrywania i zasady angielskich konserwatystów, a nie liberalnego gabinetu. O zasadniczych kwestyach spornych, któremi zajmuje się parlament, kraj nie wydał opinii podczas ostatnich wyborów. bo o tę opinię szczerze nie był nawet zapytywany. I tak liberalni przywódcy nie wspominali nic wyborcom w Anglii i Szkocyi o zamiarze gabinetu Asquitha przeprowadzenia samorządu irlandzkiego, gdy natomiast wśród Irlandczyków podtrzymywano przekonanie. że zwycięstwo liberalnego obozu zabezpieczy im zdobycie samorządu. Zresztą i rząd nie może się na swojem stronnictwie samodzielnie oprzeć w Izbie i musi szukać poparcia innych grup. a to jest dowodem. że wola kraju nie objawiła się tak wyraźnie, aby „można w kierunku liberalnym zmieniać instytucye. pod których osłoną nasi przodkowie tak długo żyli. a wolność tak szczęśliwie i w całej pełni się rozwijała“.

Z oświadczenia Balfoura wynika przeto, iż wynik wyborów nie upoważnia liberalnego rządu do gwałtownego zamachu na stanowisko i prawa konserwatywnej Izby lordów. Izba ta gotowa jest sama przystąpić do reformy. aby unormować ustawowo wzajemny stosunek obu Izb do siebie. ale reforma ta powinna stanowić organiczną całość. a nie ograniczać się do pewnych dowolnie wyrwanych szczegółów, bo nie idzie tu o rozwiązanie chwilowych trudności, ale o zabezpieczenie na przyszłość podstaw. umożliwiających prawidłowe funkcyonowanie obu ciał ustawodawczych.

Specyalnie dla rządu o wiele ważniejszem było oświadczenie Redmonda, przywódcy narodowej partyi irlandzkiej, która w obecnej konstelacyi parlamentarnej może każdej chwili rząd obalić. Już podczas dyskusyi adresowej zastrzegł się Redmond przeciw temu, aby jego partyi nie liczono do większości rządowej. Jest ona zupełnie samoistna i niezwiązana z żadną partyą angielską, ale od każdej przyjmie to, co leży w interesie Irlandyi. Jeżeli ten stan rzeczy wywołuje jakiekolwiek trudności i zaburzenia w angielskiem życiu konstytucyjnem. to można temu zaradzić jedynie przez przyznanie Irlandyi zupełnego samorządu w sprawach czysto irlandzkich. Osiągnięcie tego samorządu jest wyłącznym celem partyi irlandzkiej, a ponieważ Izba lordów w obecnym swoim składzie na ten samorząd się nie zgodzi, przeto oświadczył Redmond w poniedziałek wyraźnie, iż stanowisko jego partyi wobec rządu zależne jest od uzyskania rękojmi co do ograniczenia prawa *veto* Izby lordów.

Ponieważ w mowie Asquitha nie było wyraźnej wzmianki o tych rękojmiach, przeto zachodziła obawa. że Irlandczycy już w poniedziałek głosować będą przeciw rządowi. Wobec tego kanclerz skarbu Lloyd George zmuszony był mowę premiera uzupełnić zapewnieniem. że rząd uważa za swój obowiązek postanowienia co do *veta* nie tylko przeprowadzić w Izbie gmin. ale także postarać się o to, aby nadano im moc ustawodawczą, a gdyby tego uczynić nie mógł. wówczas bezwarunkowo ustąpi. To oświadczenie uspokoiło nieco Irlandczyków i skłoniło ich do niegłosowania przeciw wnioskom Asquitha, obejmującym program najbliższej pracy parlamentarnej. Wątpliwości Irlandczyków nie zostały jednak zupełnie rozproszone. bo nie głosowali oni wprost za rządem, ale razem z konserwatystami od głosowania się wstrzymali.

Tak więc właściwa walka została odroczona aż do chwili, gdy rząd wniesie zapowiedziane rezolucye w Izbie gmin i gdy jej uchwały przedłożone zostaną Izbie lordów. Położenie o tyle tylko się wyjaśniło. że dziś już wykluczona jest ewentualność porozumienia między rządem a konserwatystami. o czem pierwotnie myślano. W gabinecie zwyciężył prąd radykalny. który odrzucił drogę kompromisów i zadecydował o zupełnej zależności rządu od Irlandczyków. Rząd stał się politycznym jeńcem partyi Redmonda, która będzie go kontrolowała na każdym kroku i czuwała nad ścisłem wykonaniem wszystkich jego przyrzeczeń. To pewna. że w ciągu najbliższych tygodni, wyznaczonych na załatwienie spraw finansowych, sytuacya nie zmieni się na korzyść rządu, owszem nieprzewidziane wypadki mogą ją jeszcze bardziej pogorszyć. Dla tego też dość powszechne jest przypuszczenie, że zaraz po odrzuceniu rezolucyj przez Izbę lordów. nastąpi rozwiązanie parlamentu. Nowe zaś wybory przedstawiają tę korzyść dla konserwatystów, iż gdy obóz liberalny podczas kampanii wyborczej stanie w obronie odrzuconych rezolucyj, będą mogli konserwatyści wystąpić już z gotowym projektem reformy, określającym jasno atrybucye obu Izb, co zdaje się odpowiadać przeważającej opinii i woli kraju, który jest za utrzymaniem obu Izb, a przeciw zniesieniu, lub też zupełnemu ubezwładnieniu Izby lordów.

KRONIKA.

Lwów, 3 marca.

— Kalendarz.

Piątek (4 marca):

Kazimierza. — Kazimirza. — Arcyppa.

Wschód słońca o godzinie 6·02 rano, zachód słońca o godzinie 5·08 po południu.

— JE. P. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki wyjechał ze Lwowa za kilkudniowym urlopem.

— Podziękowanie. Jako protektorka balu prasy, urządzonego w dniu 1 lutego b. r. w salach Filharmonii na rzecz funduszu dla wdów i sierot po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich, poczuwam się do miłego obowiązku publicznego wyrażenia serdecznej podzięki tym wszystkim, którzy bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, przyczynili się do tak świetnego wyniku wspomnianego balu, a tem samem wydatnie poparli humanitarny cel, na który go urządzono.

W szczególności składam na tem miejscu gorące podziękowanie Paniom, które zajęły się rozsprzedażą biletów wstępu na bal, następnie zaś tym Paniom, które z taką gotowością pośpieszyły Komitetowi z pomocą w urządzeniu bufetu, przez zasilenie go wiktuałami, czynny przy urządzeniu bufetu współudział, tudzież przez zajęcie się sprzedażą szampana na sali. Serdeczne podziękowanie również wyrażam Panu Dyrektorowi kolei Rybickiemu za uprzejme udzielenie kwiatów do ozdobienia sali balowej, dyrektorowi teatru miejskiego Panu Ludwikowi Hellerowi, za wydatną pomoc w dekoracyi sali, Panu pułkownikowi i komendantowi 30 p. piechoty Karolowi Rosnerowi za uprzejme udzielenie kapeli wojskowej, a kapelmistrzowi 30 pp. P. K. Rollowi za jego artystyczne trudy. Dziękuję również serdecznie gronu aranżerów balu z P. Romanem Słuszkiewiczem na czele, a mianowicie Pp.: A. Bischofowi, St. Krókowskiemu, St. Srokowskiemu i P. Świsterskiemu za ich gorliwą, a tak pięknym rezultatem uwieńczoną pracę około prowadzenia tańców. Słowa szczerego uznania należą się też Pp. Sokolnickiemu i Wiśniewskiemu za wyborne urządzenie efektów świetlanych.

Niemniej serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy zasilili fundusz humanitarnej instytucyi Tow. dziennikarzy polskich ofiarnymi nadatkami, jak również tym Panom kupcom i przemysłowcom, którzy z całą gotowością i ofiarnością przyczynili się do zasilenia bufetu, powiększając w ten sposób znakomicie dochód z balu. W szczególności zaś dziękuję Pp.: Adamskiemu Władysławowi, Akcyjnemu gal. Tow. rafineryi spirytusu, Atlasowi Henrykowi, Banasiowi Teofilowi, Chrypiakowi Janowi, Czermakowej Emilii, Czudżakowi Karolowi, Czyżekowi Marcinowi, Demetrowi Janowi, Demetrowi Józefowi, Demetrowi Michałowi, Ichniowskiemu Franciszkowi, Kotowiczowi Józefowi, Kowalskiemu Stanisławowi, aptekarzowi Krzyżanowskiemu Maryanowi, Langnerowi Andrzejowi, Lasockiemu Maryanowi, Aleksandrowi i Jakóbowi Lewickim, Linttnerowi Józefowi, Ludwigowi Janowi, Lwowskiemu Tow. akcyj. browarów, Mleczarni przeworskiej, Mokrzyckiemu Antoniemu, Mokrzyckiemu Stanisławowi, Müllerowi A. (Bazar cukrowy), Musiałowiczowi Władysławowi, Podhaliczowi Władysławowi, Prpiczowi Wiekosławowi, dr. Ruckerowi Janowi, Sadłowskiemu Janowi, Sadowskiemu Leonowi, Sosinie Janowi, Sotschekowi Kazimierzowi, Stadtmüllerowi Juliuszowi, Szkowronowi Albertowi, Schleicherowi Fryderykowi, Toepferowi Michałowi, Wieserowi S., radcy Wixlowi Jakóbowi, Wixlowi Ignacemu, Zwolińskiemu Floryanowi i Zehngutowi Zygmuntowi.

Zofia Bobrzyńska.

Komitet Balu prasy, przesyłając nam pismo niniejsze, donosi równocześnie, że czysty dochód z balu według tymczasowego obliczenia wynosi około 5900 koron.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 4 bm., prof. Akademii weterynaryi i doc. Uniw. dr. K. Panek: „Hygiena żywienia i żywności“ (z obr. świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Z kolei. Z dniem 1 stycznia b. r. zmieniono w obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach taryfaryczne nazwy stacyi „Okna“, położonej na szlaku Wereńczanka-Okna na „Okna na Bukowinie“ i przystanku osobowego „Freudenthal“, położonego na szlaku Wanna-Russ-Moldawitza, na „Freudenthal na Bukowinie“.

— Towarzystwo filozoficzne odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali VII na Wszechnicy (I p.) Na porządku dziennym: odczyt prof. Władysława Szujskiego p. t. „Kwestya Tukidydesowa w świetle krytyki. (Cz. II)“.

— Towarzystwo prawnicze we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna l. 13).

— Czytelnia katolicka zaprasza członków na zwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego 1. Wrazie braku kompletu odbędzie się ono tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem bez względu na liczbę członków.

— Koło sędziów we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 13 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu krajowego cywilnego nr. 13 i 14.

— Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli. W piątek, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali obrad magistratu posiedzenie licznego grona założycieli Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, celem przeprowadzenia dyskusyi nad projektem statutu tego Związku.

— Kasyno urzędnicze we Lwowie urządza w sobotę, 5 b. m., we własnej sali, Rynek 9, I p. przedstawienie amatorskie.

Odegrane zostaną: „Debiutantka“ farsa w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Świeczka zgasła“, farsa sceniczna Al. Fredry. Początek punktualnie o wpół do 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawy towarzyskie.

— »Casino de Paris«. Nowy przybytek wesołej zabawy otwarto w naszem mieście pod powyższym tytułem 1 b. m. w nowo-zbudowanej kamienicy u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Rejtana. Miejsce, niezbyt rozległe, wyzyskano bardzo umiejętnie, stwarzając całość pod względem architektonicznym istotnie piękną. Sala, przeznaczona na widowiska, jest bardzo oryginalna, jakby przeniesiona w mury Lwowa z jakiegoś staroniemieckiego burgu. Nie zbyt wysoka, z gotyckiem sklepieniem, bogato polychromowana, inkrustowana rzeźbami również w charakterze staroniemieckim, nabiera dopiero właściwego życia w blasku lamp elektrycznych. Parter wypełniają krzesła i stoliki, loże tworzą rodzaj krużganku rycerskiego. Salę malował znany dekorator teatralny p. Balko, rzeźby wykonał p. Biernat, a kurtyna wyszła z pod pędzla artysty-malarza p. Wygrzywalskiego. Przedstawia koniec jakiejś bachanalii. Na łące pełnej fioletowych i żółtych irysów, pod gajem piniowym, a w pobliżu morza, które na ostatnim planie się znaczy, w postaci półleżącej odpoczywa patrycyusz rzymski, stary już, z twarzą satyra, z rozstką biesiadnego wieńca na łysej głowie, a wokoło niego tańczy sześć bachantek, przekomarzając się z nim i jakby drwiąc, że bachanalia już go z nóg ścięła. Siódma bachantka przygrywa na piszczałce.

Przedstawienie inauguracyjne odbyło się w obecności zaproszonych gości: reprezentantów Rady miejskiej, dziennikarzy i artystów. Program wieczoru, elegancki i urozmaicony, zyskał ogólne uznanie. — Podobały się zwłaszcza występy trupy „Balaschoff“, tańce Denisy de Flavigny i jej partnera Reinosa, duet Luba (polskie śpiewy i tańce) i rzeczywiście artystyczno-komiczny „kwartet Bohême“. Całość trzymana była w tonie dyskretnym i nie raziła trywialnością, co jest dobrą wróżbą na przyszłość i rokuje temu przedsiębiorstwu powodzenie.

— Galerya obrazów w Rogalinie. Edward hr. Raczyński w Rogalinie przystąpił do budowy osobnego, odpowiednio urządzonego gmachu, na pomieszczenie cennych rogalińskich zbiorów sztuki. Budynek projektowany, będzie składał się z 4 wielkich sal z górnem oświetleniem, atelier malarskiego z światłem bocznem i wspaniałego westybulu. Sale przeznaczone na umieszczenie okazów sztuki, będą obejmowały 600 metrów kwadratowych. Budynek będzie ogniotrwały i ogrzewany centralnie ciepłą wodą. Plany wykonał architekt Powidzki z Poznania. Nowy przybytek sztuki polskiej będzie ukończony jeszcze w roku bieżącym.

— Wiec służby państwowej w sprawie pragmatyki służbowej odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 4 po południu w gmachu Politechniki.

— Zgubiono męską spinkę do mankieta w kształcie gałki z ametystu w srebrnej oprawie. Znalazca otrzyma nagrodę w Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— Choroba burmistrza m. Wiednia. Wczoraj wieczorem wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera: Ciepłota 36·4, puls 86; czynność serca, nerek i oddech, jakoteż stan sił niezmienione. Chory nie ma bólów, od czasu do czasu czkawka. Przyjmowanie pokarmów w drodze naturalnej nadzwyczaj małe; sensoryum jasne.

Do tego biuletynu dodają lekarze uwagę, że w obec zupełnie niedostatecznego odżywiania się chorego stan jest bardzo groźny.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w bieżącej kadencyi następujące rozprawy karne: dnia 6 b. m. przeciw Józefowi Gusztawowi o zbrodnię zhańbienia. Dnia 7 b. m. przeciw Iwanowi Kudrykowi o zbrodnię zhańbienia i 9 b. m. przeciw Witoldowi Demiańczukowi, redaktorowi *Ruskiego Selanyna*, o występek obrazy czci.

△ Zgubiono: pulares, zawierający 5 kor., cztery pary złotych kolczyków i złoty pierścionek.

△ Zbłąkane dziecko. W ulicy Karnej przytrzymano onegdaj późnym wieczorem zbłąkaną 10 letnią dziewczynkę Maryę Artymowiczównę.

Dziecko ubrane jest w krasą sukienkę fartuszek i letnią chustkę i znajduje się na razie pod opieką Bazylego Tabaki, zamieszkałego przy ul. Grodeckiej l. 133.

△ Krwawa awantura. W jednym z szynków przy ul. Kazimierzowskiej ugodził wczoraj wieczorem znany awanturnik Jan Obielewski tak silnie szklanką w twarz zarobnika Marcina Pańkowa, iż zranił go bardzo dotkliwie w nos. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, awanturnika zaś oddała policya do swych aresztów.

△ Ofiara pozarogatkowej zabawy. W jednej z szop za rogatką Grodecką znaleziono dziś rano leżącego w stanie nieprzytomnym zarobnika Michała Komandzińskiego, u którego na głowie spostrzeżono kilka ran. Wezwana stacya ratunkowa przewiozła go do szpitala powszechnego.

Jak stwierdziły przeprowadzone na razie dochodzenia policyjne, Komandzińskiego miano wczoraj wieczorem pobić w czasie bójki w jednym z tamtejszych szynków.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego strychu realności przy ul. Sakramentek l. 10 skradziono p. Wiktoryi Schlemberthowej dwie peleryny „Himalaja“ i dwie atłasowe kołdry, łącznej wartości 260 kor.

Z dziedzińca realności przy ul. Wilczków l. 6 skradziono wczoraj p. Piotrowi Jabłońskiemu duży dywan.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Jaworowie, Marcelina hrabianka Dębicka, w 71 r. życia;

w Krasnem potockiem, Wiktor Filipek, właściciel dóbr, w 71 r. życia:

w Podgórzu, Karol Gryglewski, b. właść. dóbr ziemskich, teść artysty-malarza p. Wincentego Wodzinowskiego, w 84 r. życia;

w Krakowie, Cecylia z Wielogłowskich Racięska, właśc. dóbr ziemskich, w 96 roku życia.

— »Rodzina« w Przemyślu odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w sobotę, 5 marca b. r., o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu prezesa (Rynek 18).

— O wypadku tragicznym, którego ofiarą padł w miejscowości pogranicznej Bibicze starszy strażnik skarbowy Wdowiarz, donoszą w dalszym ciągu z Krakowa, iż dochodzenia stwierdziły, że w krytycznej chwili znajdował się Wdowiarz w towarzystwie strażnika Edwarda Jaklińskiego na pasie neutralnym niedaleko słupa granicznego l. 62. Nagle padł strzał śmiertelny dla Wdowiarza. Kula przeszła przez plecy, zadrasnęła serce i przebiła płuca. Śmierć nastąpiła natychmiast. Jakliński, który szedł z tyłu za Wdowiarzem, dał 4 strzały na alarm. Natychmiast pospieszyła graniczna straż rossyjska na ratunek, ale Wdowiarz już nie żył. Zachodzi podejrzenie, iż Jakliński przez nieostrożność wystrzelił z karabina i zabił Wdowiarza. Pogrzeb Wdowiarza odbył się wczoraj w Zielonkach.

— Milionowe oszustwo. Z Paryża telegrafują: Afera milionowego oszustwa w kasie likwidacyjnej w Havre przybrała wielkie rozmiary. Dotychczas stwierdzono oszustwa na 4,700.000 fr. Uwięziono także dyrektora kasy.

Kronika zagraniczna.

* Niezwykły zakład. Z Neuss nad Renem donoszą: Dwu Włochów, Zenasidi i Vianelli, przybyło tu z wielką beczką, silnie okutą, którą toczą naokoło świata. W beczce znajdują się dwie szafeczki i łóżka. Wyruszyli z Rzymu i po dwunastu latach do Rzymu mają wrócić, chodzi bowiem o znaczny zakład. W Neuss toczyli beczkę przez główną ulicę i po krótkim posiłku udali się w dalszą podróż.

* Nowe lekarstwo na raka. Profesor Uniwersytetu w Pawii Rampoldi ogłosił w tych dniach wyniki, jakie osiągnął, stosując do walki z rakiem nowy środek leczniczy, ekstrakt z rośliny zwrotnikowej, nazwany „jequirity“ Nowy środek, albo zastrzykuje się choremu, albo podaje się w formie maści. Prof. Rampoldi zdołał w ten sposób wyleczyć kilka zastarzałych wypadków raka, których nie można już było operować.

* Zagadkowe morderstwo. Do kantoru wielkiej firmy Sasson i S-ka w Londynie przyszedł we wtorek młody mężczyzna we wschodnim stroju i zapytał o korespondenta dla tureckiego języka, zatrudnionego w tej firmie, nazwiskiem Nisim. Wprowadzony do jego biura, nie mówiąc słowa, dał do niego kilka strzałów z rewolweru i ugodził go śmiertelnie. Aresztowany oświadczył, że pochodzi z Bagdadu i że jest bratem rodzonym swojej ofiary, powodu morderstwa jednak nie chciał wymienić.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert p. Jadwigi Matiasiakównej w sali Filharmonii. — Wieczór kwartetowy w Kasynie miejskiem. — „Krysia leśniczanka“ i „bosonoga“ Stefania Dąbrowska).

Spracowana sala Filharmonii, używająca od tygodnia wywczasu po nadmiarze koncertowych produkcyj, zmuszona była onegdaj przerwać *dolce far niente,* aby z powrotem oddać się na usługi sztuki. Uczyniła to jednak z widoczną niechęcią i pod przymusem, co odczuli stali jej bywalcy, gdyż mimo szumnych zapowiedzi anonimowych aranżerów koncertu wtorkowego, stawili się nań w „komplecie“ rażąco nikłym i nielicznym.

Uprzedzenie to, jak się pokazało, było nieuzasadnione i niesłuszne. Panna Matiasiakówna bowiem, figurująca na afiszach jako główna koncertantka, okazała się wiolinistką utalentowaną i sympatyczną, zasługującą przeto na liczniejsze grono słuchaczy. Do zalet gry młodej wiolinistki warszawskiej, należy dzisiaj bardzo zaawansowana technika, szczególnie palcowa, bardzo czysta i równa, a nadto ton wysoce sympatyczny, chociaż niewielki i niezbyt niosący. W programie p. Matiasiakównej była między innemi sonata *f-dur* Griega, odegrana bardzo solidnie, oraz fantazya z „Fausta“, będąca, jak wiadomo, popisowym punktem dla wirtuozów.

Artystkę przyjęto serdecznie i oklaskiwano z rzetelnem uznaniem. Współkoncertantem był p. Niedzielski, uczeń Barącza, który przed kilku tygodniami dał się poznać z estrady „Koła literacko-artystycznego“, jako śpiewak, rokujący piękne na przyszłość nadzieje. W charakterze akompaniatorów rywalizowali na przemian pp. Barański i Szczepański.

W teatrze tymczasem mimo złowróżbnych przepowiedni, stałem powodzeniem cieszy się „Krysia leśniczanka“ Jerzego Jarno, o której zresztą bezpośrednio po jej premierze, pochlebną wypowiedzieliśmy uwagę. Odnosiła się ona nietylko do fabuły jak na operetkę bardzo solidnej i sympatyczno-pomysłowej muzyczki (dobrze zinstrumentowanej i brzmiącej efektownie), ale w dużej mierze i do wykonania, które na scenie naszej było pod każdym względem przepyszne.

Z licznego grona wykonawców na uwagę szczególną (obok pań Miłowskiej i Schuppowej, śpiewających partyę tytułową na przemiany) zasłużył p. Kuligowski w roli Józefa II., który jak to nieraz już zaznaczaliśmy, wyróżnia się stale grą inteligentną i zawsze trafnie wystudyowaną. Tym razem dystynkcya p. Kuligowskiego znalazła obszerne pole do popisu i zjednała sobie aplauzy powszechne. Postępy widoczne czyni p. Dobosz, oswajający się coraz widoczniej ze sceną i łączący już lepiej ustępy śpiewne z produkcyami tanecznemi, które w operetce „muszą“ wypełniać próżnie międzywrotkowe. Z pochwałami wymienić wypada imiona pp. Sawickiej, Kasprowiczowej, Brzeskiej, Zaremby (w akcie drugim wybornej), Karasińskiego i i., którzy przyczynili się do powodzenia całości.

Odrębne uznanie przypada w udziale p. Słomkowskiemu (kapelmistrzowi) i Solnickiemu, który jako aktor i reżyser umie ogromnie ożywić scenę i w poszczególnych wykonawców wlać wiele ruchu i werwy.

Atrakcyą ostatniego wieczoru operetkowego była p. Stefania Dąbrowska, tancerka klasyczna (uczenica słynnej Izadory Duncan, reformatorki sztuki tanecznej), która po skończonem przedstawieniu wykonała kilka punktów solowych w myśl zasad swej mistrzyni. Produkcya p. Dąbrowskiej wzbudziła wiele entuzyazmu, gdyż tancerka już w samej postaci posiada ogromną dozę wdzięku niepospolitego i niezaprzeczenie wiele czaru, które okraszają w sposób wysoce wydatny piękne i artystyczne popisy tancerki. W programie p. Dąbrowskiej mieściły się utwory Chopina, Glücka, Rubinsteina, Noskowskiego i Ivanovici, które artystka — ustrojona w krótką grecką koszulkę spiętą w pasie jedynie — odzwierciedlała w tańcu i gestach, trafnie i poetycznie ilustrując myśl kompozytora.

Zachowując uwagi więcej szczegółowe na później (p. Dąbrowska wystąpi kilka razy), zanotować jeszcze musimy, że szczególnie wdzięcznie w interpretacyi tancerki wyszła Romanca Rubinsteina (pomysł z wazą kapitalny), stylowy gawot Glücka i walc Chopina wysoce powiewny i nieuchwytny, w przeciwstawieniu do ilustracyi walca Ivanovici, w której artystka podkreśliła (bardzo dyskretnie), pewien odcień zmysłowości. W sferę tańca charakterystycznego wkraczał cośkolwiek krakowiak, chociaż stylizowany przez p. Dąbrowską także wytwornie i inteligentnie. „Zasadniczych“ przeciwników bosonogich produkcyj „duncanowskich“ uspokoić musimy, iż taniec ten wywołuje wrażenie tylko wysoce estetyczne i podniosłe.

Pozostaje wreszcie słów kilka o trzecim wieczorze kwartetowym gal. Towarzystwa muzycznego, który ściągnął do sali Kasyna miejskiego spory zastęp publiczności. W programie był tym razem Mozarta kwartet smyczkowy *C-dur* (w programach Kasyna podano mylnie *A-dur*) i fortepianowy kwartet Dworzaka (znany powszechnie *A-dur*), który wykonali starannie profesorowie konserwatoryum. W międzyczasie śpiewał p. August Dianni jak zwykle wybornie, wywołując słusznie ustawiczne oklaski dla swej wysokiej umiejętności śpiewaczej. Między innemi wykonał p. Dianni aryę z „Janka“ Żeleńskiego po polsku, oraz pieśni Karło,

wicza, za które zyskał szczególne wyrazy uznania.

Dante Baranowski.

Wystawa K. Sichulskiego. Wielka, elegancka sala kawiarni „Sztuka“, jedynej może kawiarni u nas, na ścianach której wiszą oryginalne, doskonałe nieraz obrazy naszych artystów, przyozdobiona została ostatnimi czasami całym szeregiem większych i mniejszych płócien, znanego malarza-artysty K. Sichulskiego. Obrazy powieszone ze smakiem są prawdziwą ozdobą salonu i zwracają powszechną uwagę publiczności, która się bardzo nimi interesuje. Rzecz łatwo zrozumiała: Sichulski ma dziś już u nas wyrobioną „markę“, obrazy jego znane są szerokiej publiczności, nazwisko figuruje na wszystkich większych wystawach w kraju i zagranicą; wystawa jego urządzona niedawno w Dreźnie zyskała duże uznanie i sukces materyalny. Dlatego też obecna jego, oryginalna wystawa w „Sztuce“, gdzie już wiszą znakomite, jedyne u nas karykatury Sichulskiego, w rysowaniu których jest wprost niezrównany, budzi żywe zainteresowanie i pokup. Są to kwiaty, portrety, studya mające wszystkie te zaloty, o których już nieraz na tem miejscu wspominaliśmy, a świadczące o wielkiej kulturze artystycznej i postępie naprzód. Jest między tymi obrazami kilka rzeczy rzeczywiście bardzo dobrych, malowanych szeroko i śmiało, rysowanych w niektórych swoich szczegółach bez zarzutu i z temperamentem, właściwym Sichulskiemu, po którym tak łatwo na każdej wystawie go poznać.

Wystawę warto zwiedzić, tem bardziej, że prawdopodobnie, wobec silnego pokupu, krótki czas tylko jeszcze potrwa.

(b) **«Straszny dwór«** Moniuszki wystawiła onegdaj polska opera poznańska, pozostająca obecnie pod reżyseryą p. Adama Ludwiga. Jestto trzecia już z rzędu opera Moniuszki, którą w przeciągu kilku miesięcy wystawia tamtejszy Teatr polski, którego dyrektorem jest, jak wiadomo, p. Andrzej Lelewicz. Z solowych kreacyj męskich — jak czytamy — najlepszym był Maciej p. Ludwiga, z kobiecych Hanna w interpretacyi p. Hendrichówny. Stefana śpiewał p. Layman znany również z lwowskiej sceny, zaś Zbigniewa p. Szeller, basista o kwalifikacyach pierwszorzędnych. Z pochwałami też spotkała się p. Celińska (Jadwiga) i Palczewska jako cześnikowa. Widoczne postępy czyni p. Huss (miecznik) o bogatej skali głosowej. „Blasku i soczystości muzycznej nadawały sobotniej premierze chóry, z których biła świeżość, czerstwa i zwarta siła“. Zdanie to wyjęte z jednej z recenzyj świadczy wymownie, że kierownictwo opery poznańskiej ma intencye jak najlepsze. Jako kapelmistrze zatrudnieni są w Poznaniu pp. Eichstaed i Lehrer. — Najbliższą premierą ma być „Hrabina“, w dziale operetki zaś „Księżniczka dolarów“.

(b) **P. Margot-Kaftałówna,** która dotychczas występowała z wielkiem powodzeniem w Parmie, otrzymała zaproszenie na szereg występów w medyolańskiej Scali. Pierwszy występ odbył się z dużem powodzeniem z końcem stycznia.

(b) **Z warszawskiego konserwatoryum muzycznego.** Profesorem kursu średniego klasy fortepianowej zamianowano świeżo Pawła Romaszkę, profesorem zaś kursu niższego Adama Zabłockiego. Od nowego roku rozpoczęła też działalność klasa operowa pod kierunkiem znanego barytonisty Chodakowskiego (b. dyrektora opery lwowskiej). P. Chodakowski zamierza wystąpić niebawem z „Faustem“ i „Jasiem i Małgosią“, które to opery wykonają jego uczniowie.

Józef Weyssenhoff. „Unia“. Powieść litewska. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Śliczna powieść, dysząca ciepłem życia, promienna wiarą i nadzieją. Bohaterką jej główną Litwa, kraj umiłowany przez autora serdecznie, opisywany cudnie. Na bliskim, niezupełnie drugim planie stawia on dwie szlachetne postacie, tworzące „Unię“: koroniarza i Litwinkę. Wokoło nich roi się jak mrowie mnóstwo innych figur i sylwetek, wykończonych charakterystycznie, niby w flamandzkim obrazku, albo szkicowanych z rozmachem naszych malarzy nowoczesnych. Wszystkie prawie niezmiernie sympatyczne; zda się, znane nam oddawna, chociaż istotnie nowe i po raz pierwszy w świat literatury pięknej wprowadzone. Żadna z nich, pomimo, że w znaczeniu narodowem i etycznem ujemna, nie przeczerniona i nie skarykaturowana. Czytelnik z radością spostrzega, że Józef Weysenhoff, którego znał dotąd jako wybitnego satyryka, sceptycznie patrzącego na sprawy ludzkie, jest lirykiem jakich mało, jakich nie było dotąd w powieściopisarstwie polskiem. Cud ten stwarza miłość gorąca. Weyssenhoff kocha Litwę całą duszą, więc ją opiewa lirycznie, jak kochanek i poeta. Wśród powodzi sensacyjnych i naturalistycznych romansów, zalewających od lat kilku nasze belletrystyczne piśmiennictwo błotem przeróżnych patologicznych i rewolucyjnych okropności, „Unia“ wychyla się nad zmąconym prądem, jak lilia biała, czarująca artystycznym kształtem swego kwiecia i świeżością duchowej woni. Jest jakby zapowiedzią nowej, zdrowej literatury, na którą społeczeństwo, znużone zbyt długo trwającem zdenerwowaniem, oczekuje z upragnieniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, o 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 1 gościnny występ p. Grete Forst, primadonny nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henr. Drzewieckiego, art. opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Złote kajdany“, tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach N. Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara“, dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Niedziela, po poł. „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Ćwierćwiekowy jubileusz dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

W małem, zamkniętem kółku święcono dzisiaj o godzinie 9 rano piękną i rzadką w naszych stosunkach uroczystość. Mimo z góry naznaczone jej skromne, niemal rodzinne ramy, zapisze się ona jednak na lata długie w tajnikach serca tych wszystkich, którzy brali w niej udział, a zwłaszcza w pamięci Jubilata, zaskoczonego niespodzianie serdeczną owacyą, która i łzę rozrzewnienia i wdzięczności wycisnęła z oka i słowa podzięki zatamowała w gardle.

Mały, zaciszny pokoik, zajęty w szarym codziennym żywocie przez administracyę, przystroił się dzisiaj w krzewy zielone, kwiaty i dywany, na tle których widniały dwie cyfry, jakby dwa słupy wytyczne w dotychczasowej karyerze dziennikarskiej dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego.

Rok 1885 — to chwila wpisania się Jubilata w szranki bezimiennych pracowników pióra, data rozpoczęcia zawodu denerwującego, wyczerpującego siły moralne i fizyczne, wymagającego niejednokrotnie zaparcia się, poświęcenia i ofiar; rok 1910 — to jakby słup graniczny, zamykający pierwszą epokę działalności człowieka w pełni sił męskich, pozwalający już dzisiaj na zrobienie rachunku sumienia, obliczenie pożytku, jaki praca dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego przyniosła krajowi i społeczeństwu polskiemu.

Jubilat ma prawo bez obawy rzucić okiem wstecz na przebytą już drogę; my natomiast z pełną ufnością i nadzieją spoglądamy w przyszłość, pewni, że przy olbrzymim warstacie pracy społecznej nigdy nie zabraknie dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, że znajdzie się on zawsze tam, gdzie jego współudziału wymagać będzie dobro publiczne.

Lat dwadzieścia pięć pracy dziennikarskiej — to szmat czasu olbrzymi. Jubilat przebył je chlubnie, pełen taktu, serca i ofiarności w stosunku z najbliższem swojem otoczeniem, jako najlepszy kolega, serdeczny przyjaciel, zaufany doradca, odczuwający potrzeby i troski ludzkie.

Ile w ciągu tych lat napisał w *Dzienniku Polskim* artykułów, wiele pięknych rzucił w świat szeroki myśli i projektów, ile nerwów zszarpał przy biurku redakcyjnem, wiele przebył chwil radosnych i trwogą ściskających serce, wiedzą to bodaj tylko jego najbliżsi, a nawet ci w przybliżeniu tylko. Obok jednak bezimiennej pracy dziennikarskiej zdobył sobie dr. Ostaszewski-Barański szczere uznanie i na innem polu: przeszłość nasza interesowała go od najmłodszych lat szczerze, jej więc poświęcił wiele gruntownych studyów i dociekań żmudnych. Odniesione wrażenia i spostrzeżenia osobiste z podróży na Południe i Zachód zamknął w szeregu barwnych opowieści, które zdobyły sobie powszechne uznanie, a o których i my pisaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie.

Nie na tem atoli koniec pracy i zasług Jubilata. Trzeciem środowiskiem jego działalności jest Towarzystwo Dziennikarzy polskich, którego od lat kilku jest gorliwym sekretarzem.

W notatce jubileuszowej, pisanej doryweczo, trudno obszerniej omówić istotne i wielostronne zasługi Jubilata. Już jednak i ona pozwala odtworzyć sylwetkę redaktora *Dziennika Polskiego* i stanowić może niejako tło do dzisiejszej uroczystości.

Inicyatywę do niej dali ci, którzy od ćwierć wieku patrzyli na działalność swego szefa-przyjaciela: personal drukarniany. Świadczy to bardzo dodatnio o obu stronach: o pięknem, a tak rzadko spotykanem uczuciu wdzięczności z jednej strony, a z drugiej o istotnych zaletach serca i umysłu Jubilata.

Szereg przemówień rozpoczął p. Edmund Kolbuszowski, składając Jubilatowi bardzo serdeczne życzenia imieniem współpracowników redakcyi, związanych z szefem swoim węzłami prawdziwie koleżeńskiej zażyłości. Z kolei imieniem całego personalu drukarni przemówił w gorących wyrazach zarządca drukarni p. Piotrowski; imieniem „współpracowników kasztowych“ p. Hubert, poczem panny z personalu pomocniczego drukarni wręczyły Jubilatowi wiązankę kwiatów.

Prezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich, Adam Krechowiecki złożył zasłużonemu sekretarzowi serdeczne życzenia imieniem Towarzystwa i własnem, podkreślając, że jubileusz literacki dr. Ostaszewskiego-Barańskiego da mu pewnie jeszcze sposobność obszerniejszego omówienia zasług Jubilata. Wreszcie p. Bolesław Lewicki odczytał pismo gratulacyjne Rady nadzorczej *Dziennika Polskiego.*

W dzisiejszej uroczystości wzięli udział obok całego personalu redakcyi, administracyi i drukarni *Dziennika*, członkowie wydziału Towarzystwa Dziennikarzy polskich z prezdyum na czele, oraz grono radnych miejskich. Obok kwiatów, wręczono Jubilatowi przepiękne album, w okładce w stylu zakopańskim, z fotografiami wszystkich jego towarzyszów pracy. Album wykonała pracownia Władysława Kwaśniewicza; kartę tytułową p. Haniszewski, fotografie zakład „Kordyana“.

W ciągu dnia otrzymał Jubilat wiele listów i depesz z życzeniami, do których całem sercem przyłącza się i redakcya *Gazety Lwowskiej*. Między innymi nadesłał depeszę z gratulacyami, bawiący w Wiedniu JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

W roku sprawozdawczym (1909) ruch członków w porównaniu z rokiem poprzednim przedstawia się niestety ujemnie. — Członków czynnych założycieli (z jednorazową wkładką 200 koron) liczyło Towarzystwo z końcem r. 1908: 175; w roku 1909 przybyło nowych 4, jest ich zatem obecnie 179. Członków wspierających dożywotnich (z jednorazową wkładką 50 koron) było przy końcu roku 1908: 96; w r. 1909 ubyło dwu (jeden przez śmierć, a jeden przez wstąpienie w poczet członków czynnych założycieli). jest tedy razem 94. Członków czynnych zwyczajnych (z roczną wkładką 8 koron) liczyło Towarzystwo pod koniec roku 1908: 384; w roku 1909 ubyło 60, przybyło nowych 17; jest ich zatem obecnie 341. Członków wspierających zwyczajnych (z roczną wkładką 2 koron) wykazano pod koniec roku 1908: 419; w r. 1909 ubyło 83, przybyło nowych 46, ogółem jest ich teraz 382. Z ogólnej liczby członków 1074, wykazanych przy końcu r. 1908 ubyło tedy 145, przybyło nowych 67; łączna liczba członków z końcem roku sprawozdawczego wynosi tedy 996.

Mamy więc w roku tym znowu do zaznaczenia pokaźniejszy ubytek w gronie zwolenników Towarzystwa, zjawisko, na które już kilkakrotnie przedtem zwracaliśmy uwagę, świadczące o pewnej nierównomierności społeczeństwa w popieraniu obranych celów, która utrudnia w wysokim stopniu rozwinięcie prawidłowej działalności instytucyi, opartych na jego współdziałaniu. Jakkolwiek zwykle w najbliższych potem latach polepszają się stosunki przez znaczniejszy napływ członków nowych, niepodobna przecież nie stwierdzić ujemnego charakteru tego zjawiska.

W roku sprawozdawczym udzieliły Towarzystwu subwencyj: Sejm krajowy 1500 kor., Ministerstwo Oświaty 1200 kor., Reprezentacya m. Lwowa 500 kor., Rada powiatowa w Brodach 50 kor., Kasa oszczędności w Brodach 50 kor. i Magistrat m. Brodów 25 kor. W roku omawianym udało się Towarzystwu wreszcie zrealizować zapis ś. p. Leopolda Konopackiego; z nominalnej sumy zapisu 300 kor. wypłacono w gotówce, po strąceniu należytości prawnych, kwotę 268 kor.

Jak w latach poprzednich, tak też i w bieżącym otrzymało Towarzystwo od szeregu życzliwych mu członków datki dobrowolne. Pośród nich wymienia sprawozdanie dwa, przekształcone w stałe datki coroczne, umieszczane obok wkładek członkowskich, a mianowicie datek Juliana Papary 60 kor. i dr. Józefa Dobrowolskiego 17 kor. Ponadto drobne jednorazowe dary wyniosły 167 kor. 83 hal.

Wystosowana w poprzednich sprawozdaniach prośba do członków o nadsyłanie osobnych datków na zasilenie funduszu bibliotecznego, przyniosła w tym roku daleko lepszy wynik, niż kiedykolwiek dawniej, a to głównie dzięki hojnemu datkowi p. A. Włodarskiego z Warszawy (100 kor.). oraz zbiorowemu poparciu profesorów Uniwersytetu lwowskiego. Otrzymana w tym dziale kwota wyniosła 290 kor. 51 hal.

Obrót kasowy w roku 1909 wykazał w dochodach 12.070 kor. 34 hal., z czego po strąceniu wpływów funduszów osobnych (zakładowego, bibliotecznego i premii za monografią o Żółkiewskim) w łącznej kwocie 2061 kor. 31 hal., pozostała suma 10.009 kor. 03 hal., jako fundusz obrotowy. Wysokość funduszu tego utrzymała się na tym samym prawie poziomie, jak w roku ubiegłym (10.324 kor.), mimo że skutkiem zmniejszenia liczby członków uszczuplił się dochód z wkładek i mimo że niektóre inne pozycye dochodu (n. p. ze sprzedaży wydawnictw) doznały zmniejszenia; zawdzięcza się to podniesieniu się innych, samoistnych źródeł dochodu, przedewszystkiem odsetek od kapitału; stwierdzić też wypada zwiększenie się dochodu z subwencyj. Rozporządzając znaczniejszym kapitałem obrotowym mógł też wydział pokryć nietylko bieżące wydatki naukowe i administracyjne, ale także w znacznej części wyrównać zaległości dawniejsze, mianowicie zaś udało się mu wpłacić do funduszu żelaznego przepisany statutowo 10 prc. funduszu obrotowego zarówno za rok 1908 (zaległość) w kwocie 1032 kor. 38 hal., jakoteż w całości prawie za rok 1909 w kwocie 807 kor. 39 hal., tak że w tej ostatniej pozycyi przeniesiona została do pokrycia w roku następnym (1910) stosunkowo nieznaczna już tylko suma 193 kor. 52 hal. W ten sposób dochód przyszłoroczny będzie mógł być użyty w wydatniejszej niż przedtem mierze na pokrycie kosztów bieżących wydawnictw naukowych.

Fundusz zakładowy powiększył się w roku sprawozdawczym o kwotę 1400 kor., uzbieranych z wkładek członków czynnych założycieli, jako też o 1839 kor. 77 hal. tytułem dotacyi za rok 1908 i 1909, o 201 kor., przekazanych w myśl statutu z zapisu ś. p. Konopackiego (3/4 części zapisu), wreszcie o 250 kor. 18 hal. tytułem zysku na różnicy kursu przy zakupnie papierów wartościowych, razem o 3690 kor. 95 hal. Z końcem roku sprawozdawczego wzrósł tedy do wysokości 49·748 kor. 40 hal.

Podobnież i fundusz bibliotek prowincyonalnych wzrósł w 1909 roku stosunkowo znacznie. Datki dobrowolne członków na rzecz funduszu dały pokaźną sumę 290 kor. 51 hal., dotacya za rok 1909 przyniosła 1000 kor., do czego doliczyć należy odsetki od funduszu dawniejszego 115 kor. 20 hal., (po strąceniu depozytowego i prowizyi), oraz zysk na różnicy kursu przy zakupnie papierów wartościowych 62 kor. 54 hal. Razem tedy zwiększył się fundusz biblioteczny w roku omawianym o 1468 kor. 25 hal. i wynosi obecnie w całości 5878 kor. 30 hal.

Miarą szerszego zainteresowania się sprawami Towarzystwa, tudzież zaufania, jakie ono sobie zdobywa, jest warunkowy na jego rzecz przekaz majątku innego stowarzyszenia na wypadek jego rozwiązania, jaki w ciągu roku sprawozdawczego uczyniono. Zawiązane właśnie w Przemyślu Towarzystwo przyjaciół nauk zamieściło w § 38 swojego statutu postanowienie, że „w razie rozwiązania Towarzystwa biblioteka, zbiory i fundusze przechodzą na dwa lata w depozyt Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie z zastrzeżeniem, że jeżeli w ciągu tego czasu powstanie w Przemyślu instytucya polska o analogicznych celach statutowych, depozyt ma być wydany tej nowej instytucyi. Gdyby w ciągu dwu lat instytucya taka niepowstała, biblioteka, zbiory i fundusze Towarzystwa przechodzą na własność Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie“.

Ponadto Biblioteka słuchaczów prawa we Lwowie przesłała kwotę 50 koron, przeznaczając ją na utworzyć się mający fundusz premii za napisanie monografii naukowej o hetmanie Żółkiewskim; dodała przytem, że gdyby fundusz taki nie dał się zebrać, kwota powyższa przekazana zostanie Towarzystwu na zwykłe jego cele, przedewszystkiem na wydatki, połączone z publikacyą „Studyów nad historyą prawa polskiego“.

Towarzystwo nie usuwało się od współudziału w zjazdach, zebraniach, jubileuszach. Wysłało swoich delegatów na uroczystości Słowackiego, na zjazd jubileuszowy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, do ko-

mitetu wystawy etnograficznej, oraz na uroczystość pożegnania ustępującego z katedry profesorskiej JE. Stanisł. hr. Tarnowskiego. Ponadto przesłało życzenia Franciszkowi Rawicie Gawrońskiemu z okazyi czterdziestolecia jego pracy literackiej; kondolencyę rodzinie ś. p. prof. Władysława Nehringa itd.

Dział wydawnictw Towarzystwa przedstawia się w roku sprawozdawczym bardzo pokaźnie. Rozesłało ono swoim członkom dzieła:

Dr. Przemysława Dąbkowskiego „Wierna ręka czyli pokład. Studyum z prawa polskiego“; dr. Oswalda Balzera „Sądownictwie ormiańskie w średniowiecznym Lwowie“; dr. Ludomira Sawickiego „Z fizyografii zachodnich Karpat“.

Prócz tego ukończono już prawie w całości druk pierwszego tomu dzieła dr. Przemysława Dąbkowskiego „Prawo prywatne polskie“ i rozpoczęto druk „Wirydarza Trembeckiego“ w opracowaniu prof. A. Brücknera, publikacyi pierwszorzędnej wartości do poznania stanu naszej twórczości poetyckiej w w. XVII.; wydawnictwo to, obliczone na dwa tomy (jako tom 4 i 5 Zabytków piśmiennictwa polskiego) stanie godnie obok ogłoszonego już przez Towarzystwo „Ogrodu fraszek“ W. Potockiego.

Ogłosiło także Towarzystwa pod koniec roku, nowy (IX.) zeszyt „Bulletin de la Société polonaise pour l'avancement des sciences“, zawierający szczegółowe streszczenia prac wydanych swoim nakładem w ciągu roku ubiegłego (1—3). Wreszcie przyznało także Komitetowi Polonistów, który podjął wydawnictwo księgi zbiorowej prac naukowych, celem uczczenia jubileuszu J. Słowackiego, zasiłek w kwocie 150 koron na częściowe pokrycie kosztów tej publikacyi.

Myśl gromadzenia zbiorów celem zakładania bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincyonalnych doznawała i w 1909 r. życzliwego i wydatnego poparcia w szerokich warstwach społeczeństwa, ze strony instytucyj publicznych, redakcyj i jednostek prywatnych, które przesyłały liczne, nieraz znaczne i bardzo cenne dary w książkach i innych przedmiotach bibliotecznych.

Ogółem wykazują dotąd inwentarze Towarzystwa: w książkach 20.114 numerów, 28.546 tomów; w atlasach i mapach 122; w nutach 32; w rycinach i sztychach 87; w medalach i monetach 242; w przedmiotach muzealnych 5 nrów. W powyższych zestawieniach nie są jeszcze uwzględnione nieskatalogowane dotychczas dary, które Towarzystwo otrzymało w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego.

Znaczny rozrost zgromadzonych materyałów bibliotecznych, których nie można już zmieścić w dotychczasowym prowizorycznym lokalu, zmusił wydział Towarzystwa do najęcia osobnego magazynu, gdzie też w miesiącu maju złożono 46 skrzyń książek. Cztery dalsze skrzynie, świeżo zapełnione, znajdują się w lokalu prowizorycznym.

Sprawozdanie kończy się gorącym apelem, zwróconym do społeczeństwa polskiego o dalszą pomoc w zbożnej pracy, mającej na oku dobro przyszłych pokoleń.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie, pozwalającej gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustawy o kontyngencie rekruta.

— Berlińska *National Ztg.* ogłasza pismo, otrzymane — jak twierdzi — ze specyalnego źródła dyplomatycznego, które zajmuje się krytyką komunikatu, ogłoszonego z okazyi pobytu hr. Aehrenthala w Berlinie i jego narad z Bethmannem-Hollwegiem.

Według tego artykułu *National Ztg.*, kanclerz Bethmann-Hollweg i P. Minister hr. Aehrenthal trwają przy swem spokojnem osądzaniu sytuacyi, t. j. nie podzielają pesymizmu, panującego gdzieindziej.

National Ztg. wywodzi, że położenie Macedonii jest bardzo groźne i że bułgarski minister spraw zagranicznych, Paprikow bawiąc obecnie w Petersburgu, oświadczył publicznie, iż sytuacya w Macedonii stała się nie do zniesienia, a nawet przyznał możliwość wojny. *Now. Wremia* wprost twierdzi, że cierpliwość Bułgarów w Macedonii ma się ku końcowi, co równa się zapowiedzi rossyjskiej interwencyi *in optima forma*, lub przynajmniej zachęcie do niej; komunikat zawierał ostrzeżenie zarówno pod adresem bułgarskim, jak rossyjskim.

— Z Cetynii donoszą: Komendant eskadry austro-węgierskiej kontr-admirał Haus przybył tu onegdaj wraz z oficerami marynarki, powitany przez naczelników władz. Wieczorem odbył się w Grandhotelu bankiet, poczem wszyscy udali się do teatru na koncert.

Wczoraj przed południem książę przyjął na posłuchaniu komendanta eskadry, wieczorem zaś odbył się obiad w zamku książęcym.

Posłuchanie kontradmirała u księcia trwało kwadrans. Podczas posłuchania byli obecni książęta: Danilo, Mirko i Piotr, oraz ministrowie: spraw zagranicznych i wojny. Książę Mikołaj nadał ordery kontradmirałowi i oficerom eskadry. Prefektowi w Antivari przesłał książę 20.000 papierosów dla żołnierzy eskadry austro węgierskiej.

Ks. Mikołaj wysłał telegram do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa z podziękowaniem za przysłanie eskadry i za gratulacye.

Najj. Pan odpowiedział telegraficznem podziękowaniem i zapewnieniem, że chętnie korzystał ze sposobności jubileuszu, aby dać księciu ponownie dowód przyjaźni i sympatyi.

— Prezydent policyi berlińskiej odrzucił prośbę wniesioną przez socyalnych demokratów o zezwolenie na odbycie zgromadzenia pod gołem niebem dnia 6 b. m., celem zaprotestowania przeciw pruskiej reformie wyborczej. Jako motyw odmowy podano niebezpieczeństwo zaburzenia spokoju publicznego.

— Król Ferdynand bułgarski — jak z Petersburga donoszą — zamianował cara Mikołaja pierwszym kawalerem nowo utworzonego orderu Cyryla i Metodego.

— *Petersb. Agencya* ogłasza, że zupełnie zmyślona jest wiadomość, jakoby Rossya darowała Bułgaryi 30 okrętów.

— Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych odpowiadał minister spraw zagranicznych na interpelacyę p. Musatiego w sprawie wydalenia z Austryi włoskiego poddanego prof. Mussolini. Minister oświadczył, że Mussoliniego zasądzono w Austryi za zbrodnię polityczną, a po niej wydalono; sprawa ta ma charakter wyłącznie wewnętrzno-polityczny i rząd włoski nie może podjąć żadnych kroków z tej przyczyny.

— *Tanin* w Konstantynopolu ogłasza kompromitujące dokumenty o rewolucyjnej organizacyi w Grecyi. Dokumenty te, według doniesienia dziennika *Tanin*, znaleziono podczas rewizyi u pewnego Greka, uwięzionego w Janinie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 marca. Po odczytaniu wniosków i interpelacyj Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej. P. Seidel (niem. agrar.), nieobecny w sali, traci głos. Zabrał głos p. Wityk.

P. Wityk polemizując z mową P. Prezydenta Ministrów, oświadczył, że nie ma zaufania do gabinetu, bo nie dał on ludowi nic z tego, co obiecał. Zapowiedziana przez br. Bienertha reforma Administracyi byłaby szczególnie konieczna dla Galicyi. Obecny Namiestnik zapowiedział reformę Administracyi w Galicyi, ale dotychczas zamianował tylko dwu starostów, największych macherów wyborczych, inspektorami. P. Prezydent Ministrów ani słowem nie wspomniał o reformie wyborczej do Sejmów, tej kwestyi najważniejszej dla całej Austryi. Gospodarka burżuazyjna w krajach zbankrutowała. Przyszło do tego, że n. p. w Czechach niema nawet pieniędzy na zakład dla obłąkanych. Szlachta w Sejmie galicyjskim — twierdzi p. Wityk — nie chce reformy wyborczej, bo boi się ludu. Między Sejmem a ludem galicyjskim jest przepaść ogromna. Ordynacya wyborcza dla Sejmu galicyjskiego już dawno powinna była umrzeć, ale ten potwór żyje ciągle jeszcze wbrew prawdziwej woli ludu. Członkowie komisyi reformy wyborczej prowadzą fałszywą grę. Stańczycy absentują się, a demokraci jeden po drugim składają mandaty.

Wiedeń, 3 marca. Komisya przemysłowa pod przewodnictwem p. Stwiertni obradowała nad wnioskiem p. Unterkirchnera (chrześć. społ.) w sprawie zniesienia pracy przemysłowej w zakładach karnych. Zastępca Ministerstwa sprawiedliwości podniosł, że Rząd stara się ograniczyć pracę więźniów dla prywatnych przedsiębiorców i ograniczy zastosowanie pracy więźniów do robót państwowych. Po przemówieniu kilku mowców posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 3 marca. Komisya legitymacyjna obradowała dziś pod przewodnictwem p. Daszyńskiego.

Przed przejściem do porządku dziennego p. Wityk zapytał, o ile postąpiły prace subkomitetu do wypracowania projektu ustaw w sprawie utworzenia trybunału wyborczego. Przewodniczący odpowiedział, że niebawem zwoła subkomitet na posiedzenie.

Ks. Londzin zdał sprawę z protestu przeciw wyborowi p. Bilińskiego. Wniosł odrzucenie protestu i agnoskowanie wyboru.

P. Stölzel (niem. lud.) protestował przeciw dalszemu traktowaniu sprawy, bo komisya uchwaliła, aby wybory, od których upłynął już rok cały, nie były w komisyi załatwiane.

Sprawozdanie usunięto z porządku dziennego.

Pp. Bachman, Wityk i Buzek zapytywali przewodniczącego co do załatwienia zaległych sprawozdań wyborczych. Żądali interwencyi przewodniczącego u Prezydenta Izby w celu odbycia obrad nad wyborami.

P. Daszyński oświadczył, że będzie domagał się, aby przynajmniej te wybory, od których nie minął jeszcze rok, natychmiast załatwiono.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 3 marca. Biuletyn o stanie choroby dr. Luegera: Temperatura 36·3°, puls 80, czynność serca i nerek równa, płuca normalne, rana przeważnie oczyszczona, przyjmowanie pokarmów w sposób naturalny w małych ilościach możliwe, stan sił niezmieniony.

Wiedeń, 3 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Erasta Mandyczewskiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Najj. Pan zamianował przydzielonego do służby w Prezydyum Rady Ministrów starostę dr. Zygmunta hr. Lasockiego, oraz starostów: Leopolda Popiela, Hieronima Zahradnika i Eugeniusza Swobodę, radcami Namiestnictwa w etacie Namiestnictwa we Lwowie.

Najj. Pan nadał staroście, Antoniemu Schultisowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa.

Wiedeń, 3 marca. W Ministerstwie wyznań i oświaty odbyło się wczoraj zgromadzenie Wolnego Zjednoczenia kursów nauk politycznych. Szef sekcyi dr. Ćwikliński zdał sprawę z pierwszego roku istnienia tego Stowarzyszenia i przedłożył plan nauk w kursie przyszłorocznym.

Praga, 3 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego odrzucono szereg próśb o subwencye na cele budowy dróg i melioracyj. Uchwalono również ze względu na brak funduszów odrzucić prośbę o założenie 10 czeskich i 10 niemieckich szkół wydziałowych.

Budapeszt, 3 marca. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Jana Zichy'ego na ministra oświaty.

Poznań, 3 marca. *(Tel. pr.).* Komitet wyborczy dla m. Poznania wybrał oprócz Stanisława Nowickiego, wybranego już na poprzedniem posiedzeniu, dalszych dwu kandydatów: Zenona Lewandowskiego i Stanisława Offierskiego. Obaj są radnymi i członkami komitetu wyborczego.

Frankfurt n. M., 3 marca. Grecki następca tronu wczoraj incognito odjechał do Genuy.

Paryż, 3 marca. Izba deput. na wczorajszem wieczorem posiedzeniu przyjęła cały budżet 446 głosami przeciw 67. Przed końcowem głosowaniem były minister skarbu Caillaux przedstawił pogląd na dzieło finansowe kończącego się okresu prawodawczego i zauważył, że okres ten zamyka się bilansem czynnym 150 milionów. Podniosł powody obecnej sytuacyi finansowej Francyi. Pierwszym momentem są wydatki na wojsko i marynarkę, choć Francya łżej, niż inne państwa, znosi ciężary uzbrojonego pokoju.

Mowca dochodzi do wniosku, że Izba, która uchwaliła ustawę o podatku dochodowym, zgodzi się także na opodatkowanie kapitału.

Przy ustaleniu dalszego programu pracy przyszło do burzliwych zajść. Uchwała, aby we czwartek, 10 i piątek, 11 b. m., obradowano nad ustawami szkolnemi, wywołała hałaśliwe sprzeciwianie się rozmaitych posłów, którzy rozpoczęli koncert przy pomocy pulpitów. Jeden poseł rozbił pulpit i bębnił kawałkami drzewa. Drugi chciał mu te kawałki drzewa wyrwać z rąk, przyszło do bójki. Padły obelgi i uderzenia. Prezydent o godz. 1 w nocy zamknął posiedzenie.

Paryż, 3 marca. Wczoraj dokonano kilku rewizyi domowych w celu skonfiskowania dokumentów, odnoszących się do sprawy aresztowanego w Tulonie dostawcy marynarki Balloi.

Paryż, 3 marca. Na wczorajszem zgromadzeniu agitator antimilitarny Hervé, zapowiedział, że wystąpi z grupy zjednoczonych socyalistów i ze swymi zwolennikami utworzy nową grupę.

Sofia, 3 marca. Wczoraj po południu przejeżdżał tędy do Konstantynopola serbski minister spraw zagranicznych Milovanovic. W rozmowie oświadczył on, że celem podróży tej jest zapewnienie Turcyi o lojalności i przyjaźni Serbii.

Konstantynopol, 3 marca. Zgłaszanie się do służby rekrutów z Konstantynopola, w tem także niemahometan, już się rozpoczęło.

N. Jork, 3 marca. Z linii kolei Pacific, która przecina Amerykę północną, tylko linie południowe utrzymują ruch, inne skutkiem powodzi i lawin musiały ruch zawiesić.

Waszyngton, 3 marca. Prezydent Taft podpisał proklamacyę, przyznającą rozmaitym państwom, w tem i Austro-Węgrom, cła minimalne.

Everett (Waszyngton), 3 marca. Z pociągu zasypanego w górach przez lawinę, wydobyto dotąd zwłoki 60 osób.

Casa Blanca, 3 marca. *Ag. Havasa* donosi o starciu między oddziałem francuskim, a jednym ze szczepów marokkańskich koło Caer. Po obu stronach było kilku rannych i zabitych.

Pekin, 3 marca. Poseł rossyjski zawiadomił rząd chiński, że Rossya nie może obojętnie się zachować. Wobec usunięcia Dalaj-lamy, który był także zwierzchnikiem kościelnym wielu rossyjskich buddystów, Rząd chiński odpowiedział, że stosunki wewnętrzne skutkiem ucieczki Dalaj-lamy nie ulegną zmianie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 3 marca. *(Tel. pryw.).* Dzienniki donoszą, że rewizya senatora Neuharda obejmie także szkoły w Królestwie Polskiem i zbadanie źródeł finansowych szkolnictwa prywatnego.

Warszawa, 3 marca. *(Tel. pr.).* Głównego winowajcę w sprawie nadużyć w warszawskim zarządzie rolnictwa i dóbr państwa, leśniczego Kacaurowa oddano pod dalszą obserwacyę do szpitala w Tworkach.

Wilno, 3 marca. *(Tel. pr.).* W głośnej sprawie nadużyć kasowych b. członka zarządu miejskiego Pasternackiego, usunięto z urzędowania prezydenta m. Wilna, b. posła Węsławskiego, członka zarządu miejskiego Żebrowicza, oraz kilku wybitnych radnych.

Petersburg, 3 marca. *(Tel. pr.).* Skrajna prawica wniosła interpelacyę z powodu zajść w instytucie górniczym. Dyrektor tego instytutu ma stanąć przed sądem za zezwolenie na wiec studentów w obrębie instytutu.

Petersburg, 3 marca. *(Tel. pr.).* Onegdajsze posiedzenie podkomisyi chełmskiej nie doszło do skutku z powodu dyskusyi budżetowej w Dumie. Posiedzenia podkomisyi odbywać się będą w czasie obrad Dumy tylko w miarę możności, wobec tego wątpliwe jest, czy podkomisya skończy prace przed feryami letniemi.

Petersburg, 3 marca. *(Tel. pr.).* Minister oświaty polecił, aby w gimnazyach prywatnych z prawami rządowemi, gdzie Żydów przyjęto ponad normę, nauczyciele, którzy na to zezwolili, pozbawieni byli posad rządowych.

Helsingfors, 3 marca. Sejm finlandzki wybrał młodofinlandczyka Svinhufurta pierwszym, a socyalistę Tannera drugim wiceprezydentem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 828·50. Akcye Angiobanku 316·—, Akcye Unionbanku 604·50, Akcye Länderbanku 503·50, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 756·50, Akcye kolei Południowej 125·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5506·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 740·50, Akcye Rima Muranyi 667·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2602·—, Akcye Fabryki broni 703·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 870·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·25, Renta majowa 95·55, Austryacka Renta koronowa 95·45, Węgierska Renta koronowa 93·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 234·25, Marki 117·64, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·95, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 709·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 3 marca 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Farino z Paryża, K. br. Roien z Gdańska, E. Jaroszzyńska z Podola, E. Bosman z Belgii, L. George z Belgii.

Hotel „Austria".

PP. T. Mossoczy z Sokala, K. Dzianott z Lubli, dr. W. Jodko z Krakowa, F. Gromnicki z Podwołoczysk, S. Kozłowski z Ohrymowic.

Hotel Sans-souci.

PP. C. Andrzejewski z Poznania, Z. Lubomiejski z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. L. Sembratowicz z Ameryki, S. Woroch z Sniatyna.

Hotel Europejski

PP. J. Stępowski z Rossyi, E. br. Harsdorf z Wołynia, dr. G Spenul z Dorny Watry.

Hotel Grand.

P. A Schmiedt z Dorny Watry.

Hotel Imperial.

PP. dr. A. Gartenberg z Wiednia, dr. J. Liebermann z Wiednia, H Jodkiewicz z Krosna, W. hr. Meciński z Rossyi, M. hr. Wielopolska z Borowa, A. Kapliński z Korczowa.

Hotel Krakowski.

P. A. Kosiński z Czerniowiec.

Hotel Victoria.

PP. K. Wilfert z Wiednia, T. Romanowski z Batiatycz, L. Deller z Sądowej Wiszni.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 marca.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
" kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
" " " 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
" " " 4 konwen.	93	—	93	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	116	—	126	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " " papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 marca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·50	95·70
styczeń-lipiec	95·50	95·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·25	99·45
kwiecień-październik	99·30	99·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·25	175·25
" " 18.0 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
" " 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
" " 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·50	95·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	458·75	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·95	119·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·20	96·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
" " " w wal. kor. 4 pr.	93·65	93·85
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·40	161·40
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·—	222·—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·30	94·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.90	110·90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232·40	235·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·50	300·50
" " " " " 1889 3 pr.	276·75	282·75
Bukow. "zakł." kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
" " " " " 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
" " " " 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·45
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—·—	—·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·75	82·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	246·—	252·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·90	68·90
" " węg. tow. 5 zł.	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	283·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·95	317·95
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3672·—	3782·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·60	675·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	817·25	817·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	692·90
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	683·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	501·—	502·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1775·—	1785·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	604·50	605·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	258·—	259·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257·50	258·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5485·—	5495·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	568·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1075·—	1080·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	788·—	791·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	873·—	890·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	738·50	739·00
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2589·—	2599·—
Schodnicy 500 kor.	541·—	546·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	296·—	298·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·42^1/_2$	$240·72^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·50	$95·67^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·09^1/_2$	$19·13^1/_2$
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54^1/_4$	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 6948 9 (8) (2272 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Reinharza, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III, w Kałuszu licytacya połowy realności lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz objętej, składającej się z parceli budowlanej 373 i murowanego domu mieszkalnego pod l. k. 351.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9118 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 6079 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. N. 182/V. K. (2244 3—3)

Zawiadomienie.

Celem rozdania robót czyszczenia kanałów i kloaków i t. d. wojskowych zabudowań w Przemyślu odbędzie się dnia 12 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego X. korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa.

Dotyczące się bliższe warunki można w wyż wymienionem biurze ogądać.

Zarządzająca komisya
c. i k. wojskowego oddziału budowniczego
X. korpusu.

Przemyśl, dnia 26 lutego 1910.

L. VIII/b 908/40 (2243 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece: Bystrzycy:

pod a) Jezupolem-Pobereżem w km 0·000—7.700,

b) Wołczyńcem w km. 11·400—17·400,

c) Czerniejowem w km. 27·980—28·200

zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek wykonać się mających w latach 1910 i 1911. odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.000 m.^{3} faszyn wiklowych,
12.000 m.^{3} faszyn lasowych,
216.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 44.640 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lutego 1910.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Bystrzycy pod a) Jezupolem, Pobereżem, b) Wołczyńcem, c) Czerniejowem w km. od . . . . . do . . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stanisławowie, dnia . . . . . 1910.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2247/9 (6) (2281 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maksymiliana Leitnera z Monasterzysk jako opiekuna niel. Łucyi Dobrotwy 2-ga imion i Czesławy Gorczewskich odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Monasterzyskach licytacya realności obj. lwh. 289 gm. Monasterzyska, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu o łącznej powierzchni 20 ar. 2 m² oraz domu frontowego i oficyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.094 kor.

Najniższa cena wynosi 5047 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 7 lutego 1910.

Ч. сп. Е. 7644 9 (8) (2089 3 - 3)

Оголошене переторгу.

На попиране Петра Сеника, властителя реальности в Тернополи, відбуде ся дня 21 марця 1910 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 27 в Тернополи переторг: а) 13 84 частий тіла таб. обн. вгч. 3026 кн. гр. гр. кат. Тернопіль складаючого ся з парцелі буд. 1865 з хатов і будинками господ. і парцель ґрт. 1637, 1638, 1639, 2217, 2267, 2268, 2269, 2270, 2274 і 2275 і б) 13/84 частий тіла таб. обн. вгч. 3028 тоїж громади складаючого ся з парцель ґрт. 2625, 2626, 3087, 3108, 3908, 4311 і 5565 зобовязаного Лукаша Сеника власних.

Продати ся маючі недвижимости э оцінені: ad a) на 1546 кор. 36 сот. з увзгляднением тяжачого на ній доживотя, ad б) на 1095 кор. 43 сот.

Найнизша подача виносить: ad a) 1030 кор. 91 сот., ad б) 730 кор. 29 сот., пониже тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 39 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути віднощені.

О дальших випадках поступована переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскашали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ III.

Терпопіль, дня 7 лютого 1910.

L. cz. E. 773/9 (8) (2302 2—3)

Dnia 18 marca 1910 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr gminy Hnizdyczów ocenionej na 1695 kor.

Najniższa oferta wynosi 1.130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, 11 lutego 1910.

L. cz. E. XX. 1356/9 (13) (2305 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 1828/I., 1829/I., 1833/I. i 1426/I. ks. gr. gm. Lwów z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są: a to lwh. 1828/I. na 51.000 kor. przynależności na 249 kor., lwh. 1829/I. na 34.000 kor., przynależności na 71 kor. 60 hal., lwh. 1833/I. na 3.536 kor., przynależności na 35 koron, lwh. 1426/I. na 25.860 koron, przynależności na 82 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: realności lwh. 1828/I. 25.642 koron 50 hal., realności lwh. 1829/I. 17.035 koron 80 hal., realności lwh. 1833/I. 1.785 koron 50 hal., realności lwh. 1426/I. 12.971 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. 788/9 (4) (2299 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya 5/12 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Krynica objętej — dłużniczki Teodozyi z Wataszczaków Smetanowej własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.250 kor.

Najniższa oferta wynosi 833 kor. 33 hal., wadyum 125 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Muszyna, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 2900/9 (7) (2303 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Brunona Eitelberga w w Hołosku wielkiem odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya połowy realności lwh. 106 ks. gr. gm. Zamarstynów zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 jabłonek i 4 śliw.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona, a to: połowa gruntów na 2.768 kor., a połowa domu mieszkalnego z placem budowlanym na 1006 kor., połowa przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 2.350 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22 stycznia 1910.

(2287 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 7 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyna do pisania, kasa, materye na ubrania, książki, fortepian, towary korzenne, trunki, obuwie, skóry, konfekcya męska, towary łokciowe, przybory do krawieczyzny.

Wtorek 8 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: dwa fortepiany, dywany, broń, obrazy olejne, meble, pianino, kasa, zegarek srebrny, męski złoty łańcuszek.

Środa 9 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, 3 kasy, obrazy, 2 fortepiany, maszyna do pisania, nożna maszyna do szycia, konfekcya męska i dziecinna.

Czwartek 10 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obraz, nożna maszyna do szycia, srebro, garderoba męska, 3 gramofony, fortepian, pianino, towary korzenne, kapelusze damskie i przybory.

Piątek 11 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, meble, maszyna do cięcia tektury, maszyny do pisania, srebro, obrazy, dywany, kasa podręczna, leksykon, prasa żelazna i torba skórzana.

Sobota 12 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble, obrazy, towary korzenne, maszyna do szycia, broń i przybory szkolne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. E. 3046/9 (7) (2344)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaua, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya 3/36 części realności lwh. 529 gm. Jasienów składającej się z pb. 288 z chatą o 2 izbach, z pgr. 449—450 tj. ogrodu koło chaty obszaru 41 a. 40 m.², pgr. 1209/2 do 1211 tj. pola w niwie „tołoka" obszaru 64 a. 56 m.² i pgr. 3234/3—3237/4 tj. łąki w niwie „koziniec" obszaru 2 ha. 51 a. 54 m.².

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 399 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. E. 2844/9 (10) (2349)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Ziarkiewicza z Monasterzysk odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya ciała hip. lwh 321 gm. Hrehorów, 1/14 części ciała hip. lwh. 195 gminy Hrehorów, 1/7 części ciała hip. lwh. 196 i 5/16 części lwh. 16 gm. Hrehorów stanowiących małą posiadłość włościańską z zagrodą gospodarczą.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to ciało hip. lwh. 321 na kwotę 2.200 kor., 1 14 część lwh. 195 na kwotę 547 kor., 1/7 część lwh. 196 na kwotę 343 kor., a 5/16 części lwh. 16 na kwotę 1.328 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 321 zaokrągloną kwotę 1467 koron, co do 1 14 części lwh. 195 zaokrągloną kwotę 365 kor. co do 1/7 części lwh. 196 zaokrągloną kwotę 229 kor., a co do 5/16 części lwh. 16 zaokrągloną kwotę 886 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. 1515/9 (14) (2340)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Jakóba Guttmana odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 236 ks. gr. gm. Jasionka z Banicą i Krywą objętej Estery Bodenstein własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1050 koron.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13 lutego 1910.

L. cz. E. 2391/9 (5) (2334)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 77, 86, 166 gm. kat. Horodyszcze z których pierwsza składa się z 2 parcel gruntowych obszaru łącznego 664 s☐ druga z 5 parcel rolnych łącznego obszaru 6 morgów 70 s.☐ trzecia zaś z łąki obszaru 1226 s.☐

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. na 332 kor., 2. na 3.995 kor., zaś 3. na 460 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 221 kor., ad 2. 2.662 kor., ad 3. 112 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 3783/9 (4) (2332)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 2/3 części z 1/4 części realności i połowy z 1/4 części realności lwh. 30 ks. gr. m. Sanoka.

Części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3701 kor.

Najniższa cena wynosi 2467 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E. 3978/9 (4) (2335)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności: a) wyk. hip. l. 47 gm. Jazłowczyk i b) 1/3 części realności obj. lwh. 557 gm. Folwarki wielkie.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono ad a) 5.455 kor., ad b) na 623 kor., przynależności zaś ad a) na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 3.664 kor., ad b) ua 415 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. 4342/9 (4) (2331)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 63 gminy Wujskie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5170 kor. przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 3.526 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego z 2/3 wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 754/9 (6) (2337)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Freibergera odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya: a) realności lwh. 199, b) realności lwh. 163 i c) połowy realności lwh. 245 wpisanych w ks. gr. gm. kat. Dębowa stanowiących gospodarstwo rolne z budynkami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2.990 koron, ad b) 3.740 kor., ad c) na 2.088 koron.

Najniższ cena wynosi ad a) 1.526 kor. 66 hal., ad b) 2.493 koron 32 hal., ad c) 1.392 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 18 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (4) (2329)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Schönberga w Oświęcimiu na zebraniu wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy dr. Wiktora Balandę, adw. w Oświęcimiu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 11 października 1909.

L. cz. 1/9 (95) (2316)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Bajgrowicza, kupca w Jaśle na wniosek wierzycieli, jawiących się na ogólnej audyencyi likwidacyjnej ustanowiono pana Kazimierza Knebla, kupca w Jaśle zastępcą zarządcy masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 stycznia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 568 (4/10) (2291 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanemi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 2. kwietnia 1910.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 27 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 30/10 (2) (2304)

Оголошене.

В Імени Його Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи „Зеля і Воля“ з дня 25 лютого 1910 під написею: „Хто удержує державу?“ в уступах від слів: „Підпорою нинїшного“ до слів „робітничу клясу“ і від слів „Державу удержує“ до слів „житєм робітника“ містить в собі знамена провини з 1 302 зак. кар. і з арт. IV. закона з дня 17 грудня 1862 Дид. Н. 8 ex 1863 і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 25 лютого 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27 лютого 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 62/10 (1) (2282 3—3)

Edykt.

Przeciw Michalinie Maslij żonie Pawła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Antoniego Maslij pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Michaliny Maslij żony Pawła, ustanawia się pana Jakóba Łyżyka w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. III. 104/10 (1) (2336)

Edykt.

Przeciw Rikli Strižower, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jakóba Mosesa Singera pozew o wykreślenie sumy 300 rs.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1910 o godz. 8 rano w b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Kiniowera w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. II. 63/10 (1) (2338)

Edykt.

Przeciw Janowi Uryaszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Wojciecha Gąsiora pozew o 216 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Jana Uryasza ustanawia się pana Leonarda Samborskiego w Bączałce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Uryasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. II. 3/10 (2) (2333)

Edykt.

Przeciw Esterze Gilli 2 im. Kalb, Beili Litwak, Racheli Litwak, Beili Roth zam. Kalb, Brendli Hammer zam. Halpern, Herschowi Hammer i Chanie Kalb zam. Schwarz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Jakóba i Deborę Ehrenpreisów pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 124 ks. gr. gm. Złoczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7 marca 1910 o godz. 10·30 rano do tego sądu biuro Nr. II., nowy budynek.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana adw. dr. Epsteina w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 24 stycznia 1910.

L. VII/a 1619 (2309)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Antoni 2 im. Pelc, dzierżawca apteki w Drobczycach, wniósł podanie dnia 18 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Grzegórzkach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 61/10 (1) (2351)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wojciechowi Chmurze wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Antoniego Ogryzka i tow. w Gorzycach pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 197 Gorzyce.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Kuratorem dla Wojciecha Chmury ustanowiono dr. Karpfa adwokata w Przeworsku, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przewosk, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. I. 49/10 (1) (2342)

Edykt.

Przeciw Nykole Maksymczukowi Łesia dawniej w Trofanówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Petra Ohryńczuka pozew o 328 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Nykoły Maksymczuka Łesia ustanawia się pana Fedora Hryciuka naczelnika gminy w Trofanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. C. VII. 43/10 (2) (2345 1—3)

Edykt.

Przeciw Ewie Poradowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Józefa Zieringa kupca w Buczaczu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do majętności tabularnej dobra Hołyń stanowiących lwh. 521 ks. gr. c. k. sądu obw. w Stanisławowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ewy Poradowskiej ustanawia się pana dr. Maksymiliana Sokala adw. w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. I. 65/10 (1) (2347)

Edykt.

Przeciw Annie Białuckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Jana Białuckiego pozew o 500 kor.

Termin wyznaczono na dzień 18 marca 1910.

Celem strzeżenia praw niewiadomej ustanawia się kuratorem adwokata dr. Moslera w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. II. 651/9 (2) (2127)

Edykt.

Przeciw Herschowi Sternowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryem Pinter ur. Weber pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 złr. m. k. etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 8·30 rano do tego sądu, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Herscha Sterna ustanawia się p. dr. Spiegla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. I. 75/10 (1) (2235)

Edykt.

W sprawie Jana Chmielowskiego i tow. przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Władysławowi i Maryi Chmielowskim, o zniesienie współwłasnośzi i t. d. zpn., ustanawia się kuratorem tychże celem strzeżenia praw ich adw. dr. Hermana Verständiga w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 10 lutego 1910.

L. 164.496/VII. (1073)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów pocztowych poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
Nr.	Data	Miejsce			K	h
2232	13/2	Borysław	Raczyńska	Nadwórna	6	—
1486	8 3	„	Tkaczyk	Przemyśl	5	—
7813	27/2	Stuttgart	Dudziński	Kraków	2	72
65	23/3	Smorze	Goldreich	Krzywe	3	—
502	3/1	Kraków 4	Urząd paraf.	Borów	3	82
3093	26/11 1908	„	„ „	Skorzycka	3	60
920	11/7 1907	Wadowice	Żelazna	Hokope Mess	29	76
513	4/3 1909	Kraków 2	Slusarewski	Petersburg	12	73
3173	30/3 „	Lwów 7	Gruber	Maramaros-Sziget	4	—
898	8/3 „	Sarajewo	Mleczarnia	Swieczyny	4	77
5878	29/3 „	Drohobycz 1	Kamiński	Lwów	16	—
39	18/12 1908	Jasienów górny	Feuer		3	40
I. 79	1/4 1909	Stryj	Weintraub	Bełz	4	—
569	19/4 „	Żydaczów	Tkaczyk	Żydaczów	20	—
951	9/4 „	Podwołoczyska	Mikel	Wien	7	—
203	29/8 1908	Zalemze	Leibann	Oświęcim	2	95
5160	31/3 „	Borysław	Doch	Stryj	7	—
924	23/3 „	Rudki	Rayski	Michalewica	6	—
1592	15/6 „	Kraków 5	Jezierska	Warszawa	7	64
930	7/4 1909	Lwów 7	hr. Tarnowska	Kopyczyńce	40	—
2277	11/3 „	„ 8	Parisi Gyernant	Budapest	14	—
1394	5/4 „	„	Maus	Zarudziec	3	30
863	22/2 „	Tarnów 4	Salderfer	Drohobycz	3	—
2963	15/4 „	Brody 1	Billig	Jarosław	4	—
21	25/3 „	San Remo	Woiliewicz	Kraków	4	32
98	21/4 „	Latacz	Czytelnia naukowa	Lwów	6	42
I. 325	1/5 „	Lwów	Holinkowski	„	4	60
2178	29/4 „	Bochnia	Zdziebko	„	2	50
I. 4654	29/4 „	Lwów	Landes		15	—
560	10/4 „	Romanów	Otewycz	Romanów	4	—
II. 533	4/5 „	Stanisławów 1	Krzyłytra	Millie	5	—
2087	8/4 „	„	Czubej	Mhoriński	7	60
. 96	4/5 „	Wojnicz	Chamielec	Bielcza	24	—
112	6/11 1908	Synowódzko wyżne	Bast	Nicee	3	80
935	4/4 1909	Kołomyja	Grimer	Gwoździec	25	—
1884	8/5 „	Lwów 8	Keschner	Stanisławów	27	44
659	10/5 „	„ 2	Fesiuk	„	3	—
609	17/3 „	Bohorodczany	Czumlej	„	4	—
963	12/5 „	Rawa ruska	Pack	Rzeszów	3	—
619	11 5 „	Mościska	Byndiusz	Łysiec	20	—
520	3/8 1908	Borysław	Adressen Bureau	Petersburg	7	64
305	7/5 1909	Tarnów 3	Frąś	Zabierzów	9	—
350	25/4 „	Wojnicz	Chamielec	Bielcza	11	87
481	28/5 „	Cotthus	Krauter u. Kosten	Tarnów	45	62
753	21/5 „	Poznań	„ „	„	59	—
I. 2109	11/6 „	Lwów 1	Kreisman	Kotzman	6	—
1462	19/4 „	Kałusz	Andrek	Przemyśl	5	—
742	29/4 „	Chodorów 1	Felda	Lwów	17	48
511	10,3 „	Szczakowa	Szwiec	Chrzanów	6	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

L. 46 (2354 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Karol Zieliński, adwokat w Dynowie przesiedla się do Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. N. C. V. 115/9 (1) (2300)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Jaremko w Ostrowie ustanawia się celem strzeżenia jego praw stałym kuratorem w myśl § 270 u. c. Hryńka Kuryłasa rolnika w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. Cw. IV. 585/10 (3) (2206)

Edykt.

Przeciw Wolfowi Schönblum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 11 lutego 1910 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wolfa Schönbluma ustanawia się pana adw. dr. Henryka Sowilskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lutego 1910.

L. XIII. 235/1 (2355)

Prawomocnem orzeczeniem z 15 stycznia 1909 l. 55 763 rozwiązało c. k. Namiestnictwo Stowarzyszenie „Sicz I.“ w Rosulnie założone na podstawie statutu przyjętego do wiadomości c. k. Namiestnictwa reskryptem z 3 lutego 1906 l. 10.977, co się podaje do wiadomości stosownie do § 27 ustawy z d. 15 listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134.

Lwów, 26 lutego 1910.

Правосильнем рішенем з 15 січня 1909 Ч. 55.763 розвязало ц. к. Намістництво Товариство „Січ I.“ в Росільній заложене на підставі статуту принятого до відомости ц. к. Намістництва рескриптом з 3 лютого 1906 Ч. 10.977, що ся подає до відомости отвітно до § 27 закона з 15 падолиста 1867 В. з. д. Ч. 134.

Львів, дня 26 лютого 1910.

L. cz. C. I. 45/10 (2) (2225)

Edykt.

Przeciw Janowi Pochodajowi z Suchej woli cz. II., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie pozew o 257 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Jana Pochodaja ustanawia się pana dr. Leszka Majewskiego adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pochodaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 22 lutego 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 24/10 (6) (2234 3—3)

Obwieszczenie.

Franciszek Gergiel emerytowany żandarm z Radziechowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sowińskiego z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. IV. 651/93 (13) (2233 3—3)

Edykt.

Zawieszoną nad Michałem Ożyjowskim w Niestanicach t. s. uchwałą z 12 październik 1895 l. 15.855 kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 24 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 50 Rg, A. 57 (2042 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Józef Heumann, dom komisowy w Tarnowie, po niemiecku: Josef Heumann, Kommissionsgeschäft in Tarnów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesy ajencyjno-komisowe.

Właściciel: Józef Heumann.

Dzień wpisu: 15 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Firm. 13 Stow. II. 1270 (1958 3—3)

Obwieszczenie

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, — „Volks-Verein in Radomyśl wielki, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Radomyśl wielki, 1 grudnia 1909 do l. R. 9608 zawierzytelniony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom potrzebnego im do gospodarstwa, handlu i przemysłu na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya na przeciąg 6 lat: Jakób Gerstenfeld w Radomyślu wielkim, Mojżesz Gerstenfeld w Skrzyszowie, jako dyrektorowie, Baruch Józef Salomon w Radomyślu wielkim, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z): pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, albo „Volks-Verein in Radomyśl wielki, registrirte Genossenschaft mit beschänkter Haftung“ podpiszą się dwaj dyrektorowie: J. Gerstenfeld, M. Gerstenfeld lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora B. J. Salomon.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie i afiszami w Radomyślu wielkim.

Udziały członków wynoszą po 100 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają czterokrotną kwotą zdeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 59 10 stow. III. 134 (2034)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Okulice.

Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Okulicach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Bartnik przewodniczący i Stanisław Gawłowicz, sekretarz zarządu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Gnutek rolnik w Okulicach przewodniczący i Józef Bartnik organistra w Okulicach sekretarz zarządu.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 stycznia 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. II. 76/9 (1) (2285 2—)

Edykt.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 2 maja 1843 na rzecz Franciszka Makedońskieo prawo zastawu dla sumy 36 złr. mk.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensyę do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie ozwolonem będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Kuratorem dla Franciszka Makedońskiego względnie prawnonabywców tegoż zamianowano adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Nc. V. 697/10 (2137 2—3)

Na wniosek Jana Nikiforuka oficyała podatkowego w Kosowie wdrażam postępowanie amortyzacyjne zgubionego rzekomo przezeń kwitu depozytowego z daty Kraków 12/9 1905 l. 1524 opiewającego na okaziciela, a wystawionego przez krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na trzy police asekuracyjne tego Towarzystwa z 15 1905 l. 96.205 na 500 kor., z 20 2 1904 l. 86.741 na 1200 kor. i z tej samej daty l. 86.757 na 800 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywam, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu swe prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie dokumentowi temu zostanie odjętą wszelka skuteczność prawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (1) (1964 2-3)

Na żądanie Samuela Mauer i Leby Mauer kupców w Maksymówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego przez nich akceptowanego blankietu wekslowego wedle skali I. akceptowanego na jedną koronę.

Posiadacza tego blankietu wekslowego wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. T. 2/10 (1899 2—3)

Na wniosek Michaliny Bednarczukowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących przez wnioskodawczynię zagubionych weksli, a to:

1. weksel podpisany przez Andrusia Fideka z Pójły Sp. Kałusz, wystawiony na kwotę 500 kor. w miesiącu czerwcu 1909, a płatny w Wojniłowie za cztery miesiące od daty wystawienia;

2. weksel podpisany przez Jasia Hrebinnyka, gospodarza z Perekos Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu wrześniu, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

3 weksel Hrynia Barana, podpisany przez naczelnika gminy w Perekosach Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 520 koron w miesiącu czerwcu 1909 roku za cztery miesiące płatny od daty wystawienia w Wojniłowie;

4. weksel podpisany przez Joannę Wojtowicz, właścicielkę realności w Warężu, na kwotę 300 koron, wystawiony w miesiącu czerwcu 1909 roku, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

5. weksel in blanco na 20 hal. ostemplowany, podpisany przez Maryę Machnik, gospodynię w Perekosach, Sp. Wojniłów w miesiącu czerwcu 1909 roku;

6. weksel podpisany przez Teodora Sawkę, gospodarza z Horodyszcz, Sp. Sokal na kwotę 520 kor., wystawiony w marcu 1909, a płatny w Wojniłowie w miesiącu lipcu 1909 roku;

7. weksel podpisany przez Jakóba Kocota, gospodarza z Tomaszowiec, Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu czerwcu 1909 roku, płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. T. 6/10 (2045 2—3)

Na żądanie dr. Maurycego Rosenstocka de Rostocki, właściciela dóbr w Skałacie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego przez dr. Moritza Rosenstock Edler von Rostocki w Skałacie akceptowanego weksla z daty Tarnopol 2 lutego 1910 na 20.000 koron opiewającego na własne zlecenie trzy miesiące a dato płatnego w Tarnopolu.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni po zapadłości to jest aż do 17 czerwca 1910 w przeciwnym razie weksel ten po upływie tego czasokresu będzie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7 lutego 1910.

G. Zl. Nc. I. 291/9 (5) (2264 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Bronislaus Dutkiewicz k. k. Gerichtsofficial in Tarnów vertreten durch Dr. Otokar Herold, Adwokaten in Königl. Weinberen Prag wird das Verfahren zur Amortiesierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Pfondscheines der gegenseitigen Versicherungsbank Slavia in Prag dtto Prag 17 Juli 1906. Folio 10 013 (Credit Verein) eingeleitet.

Der Inhaber dieses Pfondscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. I.

Tarnów, am 12 Jänner 1910.

L. cz. T. 74/9 (5) (2204 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych listów zastawnych na rzecz konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie winkulowanych a mianowicie:

A. 7 sztuk listów zastawnych c. k. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie a to:

1. $4^1/_2$ prc. S. A. Nr. 3808 a 200 kor. nom. wart.
2. 4 prc. S. A. Nr. 1275 a 200 kor. nom. wart.
3. 4 prc. S. A. Nr. 5314 a 200 kor. nom. wart.
4. 4 prc. S. A. Nr. 9985 a 200 kor. nom. wart.
5. 4 prc. S. A. Nr. 10.756 a 200 kor. nom. wart.
6. 4 prc. S. B. Nr. 1127 a 1000 kor. nom. wart.
7. 4 prc. S. C. Nr. 8587 a 2000 kor. nom. wart.

B. 13 sztuk listów zastawnych uprz. gal. Towarz. kredytowego ziem. we Lwowie a to:

1. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 623 a 2000 kor. nom. wart.
2. 5 prc. 41 let. S. III. Nr. 1424 a 2000 kor. nom. wart.
3. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1425 a 2000 kor. nom. wart.
4. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1427 a 2000 kor. nom. wart.
5. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1428 a 2000 kor. nom. wart.
6. 4 prc. nieokresowy S. III. Nr. 15.624 a 2000 kor. względnie na 1000 zł.
7. 4 prc. 41 let. S. IV. Nr. 233 a 1000 kor. nom. wart.
8. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 868 a 200 kor. nom. wart.
9. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 869 a 200 kor. nom. wart.
10. 4 prc. 56 let. S. III. Nr. 47.308 a 2000 kor. nom. wart.
11. 4 prc. 56 let. S. IV. Nr. 2776 a 1000 kor. nom. wart.
12. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 260 a 200 kor. nom. wart.
13. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 25.376 a 200 kor. nom. wart.

C. 10 obligacyi gal. pożyczki krajowej emisyi z roku 1893 (t. z. oblig. indemnizacyjne) a to:

1. 4 prc. S. B. Nr. 5947 a 200 kor. nom. wart.
2. 4 prc. S. B. Nr. 5948 a 200 kor. nom. wart.
3. 4 prc. S. D. Nr. 8031 a 2000 kor. nom. wart.
4. 4 prc. S. D. Nr. 8032 a 2000 kor. nom. wart.
5. 4 prc. S. D. Nr. 8033 a 2000 kor. nom. wart.
6. 4 prc. S. D. Nr. 8034 a 2000 kor. nom. wart.
7. 4 prc. S. D. Nr. 8035 a 2000 kor. nom. wart.
8. 4 prc. S. D. Nr. 8036 a 2000 kor. nom. wart.
9. 4 prc. S. D. Nr. 8037 a 2000 kor. nom. wart.
10. 4 prc. S. D. Nr. 8038 a 2000 kor. nom. wart.

Posiadacza powyższych listów zastawnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dnia od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Skoro wymienione powyżej listy zastawne przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. IV. 17/9 (3) (2038 2—3)

Edykt.

Jakób Frydrych, syn Jakóba Frydrycha urodzony w Krościenku wyżnem 18 lipca 1850 r., miał wydalić się z wsi rodzinnej przed przeszło 30 laty, udając się do Bukowiny, odtąd jednak nie dał o sobie żadnej wiadomości tak, że nie wiadomo gdzie przebywa i czy żyje.

W postępowaniu mającem na celu uznania Jakóba Frydrycha za zmarłego, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu, miejscu pobytu, lub śmierci zaginionego, aby o tem donieśli tut. sądowi, lub dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle jako kuratorowi Jakóba Frydrycha do dnia 25 stycznia 1911 r., poczem na ponowny wniosek Tomasza Pelczara wyda sąd stanowcze w tej sprawie orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 grudnia 1909.

L. cz. T. 30/9 (1) (1724 2—3)

Edykt.

Na żądanie p. Eliasza Hammel z Rymanowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi trzech blankietów wekslowych jedynie tylko podpisami Lezera Wałowskiego i Moiry Wałowskiej obojga z Rymanowa jako akceptantów zaopatrzonych, a zresztą zupełnie czystych i wobec tego warunków po myśli art. 4 ust. weksl. wymogów weksli nie posiadających.

Wobec tego wzywa się każdego, ktoby odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", z takowymi do sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do nich wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te zaamortyzowane i wszelkich skutków prawnych pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. T. 105/7 (10) (2083 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Domażyr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przy pożarze spalonych efektów wartościowych a mianowicie:

1. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 11.594 opiewającej na kwotę 1842 kor. 15 hal. i na nazwisko „Gmina Domażyr",
2. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 33.374 opiewającej na kwotę 300 kor. 88 hal. i na nazwisko „Fundusz zakładowy gminy Domażyr",
3. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 260 opiewającej na gminę Domażyr na kwotę 92 kor. 40 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,
4. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 514 opiewającej na imię gminy Domażyr na kwotę 221 kor. 76 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,
5. książeczki Banku krajowego Nr. 6857 na imię funduszu ubogich gminy Domażyr i na kwotę 184 kor. 90 hal. opiewającej i zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego zasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. II. 1/10 (1) (1960 2—3)

Edikt.

Über Antrag des Seidenwarenfabrikanten Hermann Hackel in Wien, wird das Amortisitionsverfahren des ihm in Verlust geratenen vom Schulim Zeiger in Dębica acceptierten am 20 Mai 1909 fälligen Wechsels dtto Dębica 20 November 1908 über den Betrag von 300 K. zahlbar in Dębica — eingeleitet. und der Besitzer dieses Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der dreimaligen Veröffentlichung dieses Edictes in der „Urzędowa Gazeta Lwowska" hiergerichts vorzulegen, da sonst über Antrag des Hermann Hackel der Wechsel als amortisiert erklärt werden müsste.

K. k. Kreis-als-Handelsgericht Abteilung II.

Tarnów, den 31 Jänner 1910.

L. cz. T. 81/9 (4) (2246 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eleonory z Korzennych Rojewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 85.962 na kwotę 4.000 kor. i na nazwisko „Eleonora Korzenna" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. T. 75/9 (2) (1544 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Amalii Kretz we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 101.048 na 200 koron na nazwisko Amalii Kretz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. Nc. I. 247/10 (2) (2274 2—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Mertów Foxów z Wilamowic, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 58 złr. mon. konw. zaintabulowanej pod dniem 6 marca 1848 r. na zasadzie skryptu dłużnego z dnia 14 marca 1847 na rzecz Józefa Miki N. d. 1 od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowice, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowice jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensyę do powyższej wierzytelności, aby pretensye te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (1) (1789 2—3)

Na wniosek Judy Priesel z Kossowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Stanisławów 7 czerwca 1909 na bon firmy Herzel Boral i Ska Nr. 1939 per 6000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym razie po upływie powyższego czaso-kresu za nieistniejący uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. T. 12/9 (3) (2176 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eleonory Rojewskiej w Brzeżanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności m. Stryja a to: 1. Nr. 8834 z dnia 3 września 1907 na imię Zofii Dziubańskiej wystawionej a na kwotę 180 kor. opiewającej i 2. Nr. 9944 z dnia 1 sierpnia 1908 na imię Eleonory Rojewskiej wystawionej a na kwotę 600 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. 21/9 (2) (2173 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Antolca z Klikuszowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 4159 na imię Józefa Antolca wystawionej z saldem w dniu 1 lipca 1909 na 5725 kor. 33 hal. względnie w dniu 1 stycznia 1910 na 5854 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (2) (2214 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Józefa Halberstama z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu opiewających na imię Chaima Józefa i Estery Halberstamów a mianowicie: a) Nr. 5303 w kapitale do roku 1907 na 1847 kor. 71 hal., b) Nr. 2688 w kapitale do roku 1907 na 1429 kor. 82 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (2175 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Risi Wuhl w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla bez daty opiewającego na 400 kor. płatnego przed kilku miesiącami akceptowanego przez Mojżesza Czysza ze Lwowa ul. Sykstuska z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego własność Risi Wuhl.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (1959 2—3)

Edykt.

Na wniosek Abrahama Bałamuta w Mielcu jako opiekuna Mojżesza Bałamuta małoletniego, jedynego spadkobiercy po Esterze Bałamut, wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego z spadku po Esterze Bałamut weksłu przed 5 laty przez Wiktoryę Sąsiadek żonę Józefa w Ropczycach akceptowanego zresztą niewypełnionego i poleca się posiadaczowi tego weksłu, aby takowy w dniach 45 po trzecim ogłoszeniu tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej na wniosek proszącego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (1849 2—3)

Edykt.

Na wniosek Barbary Obermeyer, żony właściciela kantyny przy 33 pułku obrony krajowej w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch udziałów (Anteilscheine) po 50 kor. eskontowego Banku dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie zaopatrzonych tym samym Nr. 259 jeden z daty 2 czerwca 1899 a drugi z 5 września 1901, które wydane były podpisanej przez Bank eskontowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie i przez nią jako właścicielkę jeszcze z końcem roku 1908 wypowiedziane.

Posiadacza tych udziałów wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi te udziały (Anteilscheine) bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu udziały te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26 stycznia 1910.

Ч. сп. 9/9 (2) (2177 2—3)

Амортизация.

На внесене о. Северина Яміньского, гр. кат. пароха в Долгім вводить ся поступоване амортизацийне до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Каси задаткової в Стрию Ч. 1145 на квоту 200 корон звучачої а на імя гр. кат. церкви в Долгім виставленої.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби в протягу 6 місяців від третого оголошення зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім разі по упливі сего речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 27 падолиста 1909.

L. cz. T. 13/10 (1) (2113 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa Ochrony Młodzieży Koło I. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez powyższe Towarzystwo zagubionej książeczki wkładkowej krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie Nr. 623/I. na kwotę pierwotną z 1 stycznia 1909 — 175 kor. 54 hal. a po dopisaniu odsetek za rok 1909 na kwotę 183 kor. 89 hal. a na imię „Towarzystwo Ochrony Młodzieży I.“ opiewającej i okazicielowi płatnej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. 33/9 (2) (2086 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa w Kończakach wdraża się postępowanie amortyzacyjne następujących rzekomo zagubionych książeczek Kasy oszczędności miasta Stanisławowa na toż probostwo zawinkulowanych:

Nr. 2293 opiewająca na 76 kor. 20 hal.
„ 2273 „ „ 31 „ 40 „
„ 417 „ „ 71 „ 40 „
„ 3007 „ „ 8 „ 80 „
„ 5568 „ „ 24 „ 54 „

wraz z odsetkami.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się z swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Stanisławów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 2/10 (1) (2172 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Pawlikowskiego właściciela realności w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia czyli rewersu zastawniczego, zwanego kartą zastawniczą Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z dnia 19 lipca 1909 Nr. 3611 stwierdzającego, że taż Kasa oszczędności na zastaw książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 30433 wypożyczyła Wojciechowi Pawlikowskiemu kwotę 1.138 koron, a po strąceniu wydatków wypłaciła gotówką 1120 kor. 76 hal.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (2085 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących blankietów wekslowych:

1. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 1.200 kor. opiewającego, przez Jakóba Schussa z Jodłowy wystawionego, przez Feiwla Schussa z Jodłowy akceptowanego, a przez Esterę Kraut z Jodłowy żyrowanego — wedle umowy płatnego w Jodłowy dnia 1 lipca 1910;

2. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 800 koron opiewającego przez Władysława Grębskiego akceptowanego, a przez Jędrzeja Grębskiego wystawionego — wedle umowy płatnego dnia 1 lipca 1910;

3. blankietu wekslowego na 1 koronę bez daty i terminu płatności wogóle nie wystawionego, a przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona jako akceptanta własnoręcznie podpisanego przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy dnia 16 stycznia 1910 r. zagubionych względnie mu skradzionych.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela względnie dzierżycieli powyższych blankietów wekslowych, aby w ustawą zakreślonym terminie 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższe blankiety wekslowe sądowi przedłożyli i z prawami swymi się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego terminu 45 dni dekret umorzenia wydany zostanie, a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi, względnie dzierżycielom z powyższych blankietów wekslowych przysługiwać mogły — za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (2) (2215 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gitli Stahlhammer w Przemyślu, Basztowa 10, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 59.328 z daty Przemyśl 14 stycznia 1910 na 980 kor. opiewającej. na nazwisko Gitli Stahlhammer wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w tut. sądzie w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
3·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·06	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	3·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk. Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·3.	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki. rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

IX. ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

CZŁONKÓW

GALICYJSKIEJ KASY ZALICZKOWEJ WE LWOWIE

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 18 marca 1910 r. o godz. 7 wieczorem

w sali IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ (ul. Akademicka l. 17).

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia ogólnego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za r. 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej
6. Wybór Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Prezes Rady nadzorczej
Aleksander Getritz wł. r.

Lwów, dnia 2 marca 1910.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Kosowskiej Kasy powiatowej,
Stowarzyszenia zarejestr. z poręką ograniczoną w Kosowie,
zaprasza P. T. członków na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 12 marca 1910 o godzinie 5-tej po południu w lokalu Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
5. Uzupełniający wybór jednego członka Rady nadzorczej.
6. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
7. Wybór zastępcy Dyrektora.
8. Wybór Komisyi rewizyjnej.
9. Wybór delegata na zjazd delegatów Tow. zarob. i gospod.
10. Wnioski członków.

Maksymilian Miszke, sekretarz.

Karol Nigrin, w z. prezes.

XXIX. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie

Stow. zarej. z ograniczoną poręką

odbędzie się **dnia 15 marca 1910** w gmachu „Sokoła" o godzinie 3 po południu z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Rozdział zysków za rok 1909.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór 5 członków do Komitetu cenzorów (§ 75 statutu).
6. Wnioski Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans są wyłożone w biurze Towarzystwa do przejrzenia dla interesowanych w godzinach urzędowych.
Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Rada nadzorcza
Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie Stow. zarej. z ograniczoną poręką.
Dr. Roman Krogulski m. p., przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.